

OCENA REALIZACJI INWESTYCJI I DZIAŁALNOŚCI PRODUKCYJNEJ
HUTY „KATOWICE” • KOOPERACJA W ROLNICTWIE • SKUP PRO-
DUKTÓW OGRODNICZYCH • WYKORZYSTANIE KREDYTU BANKO-
WEGO

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. Prezydium Rządu oceniło przebieg realizacji inwestycji i działalność produkcyjną Huty „Katowice” w okresie trzech kwartałów 1977 r. W wyniku wysokiego zaangażowania załogi, huta wyprodukowała już w tym czasie 1,2 mln ton surowców, 1,3 mln ton stali oraz ponad 1,1 mln ton półwyrobów walcowanych. Uzyskano dodatkową produkcję o wartości około 80 mln zł. Dzięki dostawom z Huty „Katowice” poprawiło się zaopatrzenie walcowni w starym hutnictwie.

Pomyślnie przebiega również realizacja programu inwestycyjnego. Obecnie potencjał wykonawczy został skoncentrowany przy robotach związanych z zakończeniem, jeszcze w tym roku, budowy wielkiego pieca nr 2. Oznacza

to wydatne przyspieszenie realizacji tego zadania, gdyż dyrektywny termin przekazania obiektu wyznaczony był na 30 marca 1978 r. Na drugim wielkim placu budowy — w walcowni średniej, prowadzone są próby walcowania na gorąco.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Rolnictwa o rozwoju zespołów rolników i specjalistycznych gospodarstw chłopskich oraz o kooperacji w rolnictwie. Stwierdzono, że tego rodzaju zespoły i gospodarstwa charakteryzują się z reguły wyższą produkcją ogólną i towarową. W 1976 r. około 4 000 objętych badaniem specjalizujących się gospodarstw osiągnęło wyniki średnio 3 — 4 razy wyższe od uzyskiwanych w przeciętnych gospodarstwach chłopskich.

Dotychczasowy rozwój specjalizacji i kooperacji gospodarstw chłopskich został osiągnięty dzięki korzystnym warunkom ekonomicznym stwarzanym przez państwo oraz systematycznym działaniom organizacyjnym. Dotychczas już około 100 000 gospodarstw podjęło proces specjalizacji, z czego ponad 28 000 otrzymało kartę gospodarstwa specjalistycznego. W 1977 r. zawarto pomiędzy gospodarstwami indywidualnymi i rolnikami umów o kooperacji.

Prezydium Rządu podkreśliło wagę tych spraw. Specjalizacja w określonych kierunkach produkcji rolnej stanowi bowiem jedną z podstawowych dróg intensyfikacji produkcji w gospodarstwach indy-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie E. Gierka z Prymasem Polski

W dniu 29 października br. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął w gmachu Sejmu przewodniczącego Konferencji Episkopatu, Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W czasie rozmowy wymieniono poglądy na najważniejsze sprawy narodu i Kościoła mające doniosłe znaczenie dla jedności Polaków w dziele kształtowania pomyślności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

29 października odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, poświęcone głównie problemom związanym ze zbliżającym się upływem kadencji rad narodowych stopnia podstawowego. Poza tym Rada Państwa ratyfikowała umowę z Ludową Republiką Angolii o współpracy kulturalnej i naukowej oraz rozpatrzyła informację resortów pracy i spraw zagranicznych w sprawie naszej działalności w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Przyjmując tę informację do wiadomości Rada Państwa wskazała, że Polska Ludowa, jako członek wspólnoty krajów socjalistycznych, realizuje politykę społeczną należącą do przodujących na świecie, zwłaszcza w zakresie stwarzania optymalnych warunków ochrony i bezpieczeństwa pracy, a wkład nasz w działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy powinien służyć poprawie warunków pracy w skali światowej. Wyrażając uznanie dla wyrażonej w tym zakresie aktywności resortu pracy, Rada Państwa zaleciła kontynuowanie i dalsze pogłębianie tej służby polityki, odpowiadającej zarówno konstytucyjnym założeniom naszego ustroju, jak też potrzebom stałego zwiększania naszego wkładu na rzecz coraz efektywniejszej działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy. (PAP)

Dzień pamięci



Każdego roku z takim samym wzruszeniem i czcią otwieramy stronicie historii Polski, znaczone nazwiskami najdroższych nam zmarłych: ludzi pogrzebanych na cichych wiejskich lub skromnych miejskich cmentarzach, śpiących pod wspaniałymi marmurowymi płytami pomników, albo pochowanych w cieniu brzoźnych smukłych krzyży. Wierna, niezawodna jest nasza pamięć o tych wszystkich, którzy bohaterską walką lub rzetelną, codzienną pracą tworzyli nasz byt dzisiejszy i przyszły. Uczyli nas prawdy walki i piękna życia. Pamiętamy o ludziach powszechnie znanych, stawiających milowe kamienie narodowej kultury, życia społecznego i państwowego. A także i o tych ludziach, którzy znani są tylko naszym sercom, naszej osobistej pamięci — o matkach i ojcach, ich utrudzonym życiu, dzięki któremu losy każdego z nas stawały się lepsze, wartościowsze, mądrze ukierunkowane. Rozgorzały wczoraj od zniczów i nagrobnych świec tysiące polskich cmentarzy. Miliony rodaków odwiedziło groby swoich bliskich, porządkowało je, przystrojiło kwiatami. Rozproszeni po całym kraju — spotkali się przy mogiłach dziadków, rodziców, braci i sióstr.

Fot. — CAF

CO O TYM SĄDZICIE

Oczekuję, że...

Jak ktoś tam swoje zrobi, to i ja zrobię, a jak nie to nie — oto, zdaniem profesora Alojzego Melicha (wyraził się niedawno na łamach „Życia Warszawy”) dość typowe podejście do pracowniczych obowiązków, reprezentowane przez sporą liczbę ludzi.

Coś w tym jest. Oczekujemy wciąż czegoś od bliźnich. Oczekujemy stale czegoś od przełożonych. Oczekujemy bezustannie czegoś ze strony tak zwanych czynników.

Czyżbyśmy byli, czy bliźni — na przykład oczekujemy, że nas zaproszą; oczekujemy, że nas przeproszą; oczekujemy, że nam to czy owo zaproponują; oczekujemy, że będą się do nas inaczej (właściwie) odnosili;

... a gdy to nastąpi, mogą oni z całą pewnością liczyć na naszą wzajemność, na rewanż z naszej strony.

Gdy chodzi o przełożonych, najczęściej oczekujemy, że nas, hm, może nie tyle przeproszą, lecz zreflektują się i samokrytycznie przyznają nam rację; oczekujemy, że będą dla nas mieli zawsze czas, dobre słowo i uśmiech; oczekujemy, że zmienią wobec nas swe postępowanie; oczekujemy, że wystąpią pod naszym adresem z interesującymi propozycjami;

... a wtedy my, to się rozumie, odpłacimy im pięknym za nadobne, co do tego nie powinno być wątpliwości.

Zaś jeśli chodzi o „czynników”, inaczej „górą” zwane to oczekujemy, że dokonają, jednym pociągnięciem, przełomu w organizacji pracy;

że polepszą siatkę płac; że spotka nasz macierzysty zakład pracy (a tym samym pośrednio i nas) obfitość uznania i zaszczytów;

... wówczas naturalnie my, ujęci takim do nas podejściem, staniemy z pewnością na wysokości zadania, pokażemy, co potrafimy, itd.

Właściwie to niby nie jest pozbawione logiki: dlaczego my mamy zacząć, my mamy wychodzić z jakichś inicjatyw, my pierwsi mielibyśmy do kogoś wyciągać życiową dłoń? Dlaczego nie ktoś miałby wobec nas tak właśnie się odnieść? Dlaczego my, pracując w fabryce, mamy sumiennie, troszcząc się o wysoką jakość wytwarzanych wyrobów, spełniać swe powinności — gdy w niejednym sklepie przydarza nam się mieć do czynienia z towarami wykończonymi niesłusznie, co wskazuje, iż ktoś swoją pracę się nie przejmując? Tróchę co prawda to rozumowanie pachnie nierozwiniętą łamiętką w rodzaju: co było najpierw — jajo czy kura, ale nie da się zaprzeczyć, że część rodaków podobnie myśli. Tak myśli — i postępuje. W ten sposób powstaje swoisty zaczarowany krąg: my oczekujemy czegoś od innych, oni oczekują czegoś — również zasadnie — od nas. I tak, wzajem na siebie wyczekując popatrzyć, nie czynimy w niejednej dziedzinie postępu, bądź też posuwamy się odrobinię, powolutku. A od czasu do czasu — przeproszam za wyrażenie — cholera nas bierze na zbyt wolne tempo w rozwiązywaniu jakiejś istotnej społecznej kwestii. Wówczas piorunujemy. Albowiem oczekiwaliśmy, że...

Oczekiwać spokojnie — można na autobus. W życiu trzeba iść naprzeciw ludziom i zagadnieniom. Próbować rozwiązywać codzienne sploty spraw drobnych i większych. Raczem. Najwięcej oczekując od siebie. Bo życie nie jest stanem na przystanku. W ogóle nie jest stanem. Ono się toczy — albo wraz z nami, albo obok nas.

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Do Moskwy przybywają

delegacje partyjno-rządowe

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów Związku Radzieckiego 31 października, na uroczystości 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do Moskwy przybyły delegacje partyjno-rządowe: Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z sekretarzem generalnym KC KPCh Gustavem Husakiem; Niemieckiej Republiki Demokratycznej z sekretarzem generalnym KC SED Erichem Honeckerem; Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem; Mongolskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC MPLR Jumdżagijnem Cedenbałem; Socjalistycznej Republiki Wietnamu z sekretarzem generalnym KC KP Wietnamu, Le Duaniem; Republiki Kuby z II sekretarzem KC KP Kuby Raulem Castro; Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z członkiem Prezydium KC ZKJ Vladimirem Bakaričem; Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z członkiem Komitetu Politycznego Koreańskiej Partii Pracy, Kim Jong Dzu.

Do jubileuszu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zostało już tylko kilka dni. Przygotowuje się do niego cały naród radziecki. We wszystkich republikach związkowych i autonomicznych, w obwodach, miastach i osiedlach, odbywają się akademie, spotkania z we-

Dokończenie na str. 2

Zakończenie Dni Literatury Radzieckiej

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się 29 października w Belwederze z przedstawicielami delegacji Związku Pisarzy ZSRR przebywającej w naszym kraju z okazji Dni Literatury Radzieckiej w Polsce — I sekretarzem Związku Pisarzy ZSRR — Giorgijem Markowem, Sergiuszem Michajłowem i Jurijem Wierczenką.

Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, pisarze z Kraju Rad podzieliли się wrażeniami ze swego pobytu w Polsce. Mówili m. in. o swych spotkaniach z polskimi kolegami po piórze,

przedstawicielami różnych środowisk twórczych, załogami wielkich zakładów pracy, miłośnikami książki radzieckiej, o niezwykłej gościnności, z którą ich wszędzie witano.

29 ubm. zakończyły się Dni Literatury Radzieckiej w Polsce. Tego dnia w drodze powrotnej do Moskwy udała się delegacja Związku Pisarzy ZSRR. Na Dworcu Centralnym w Warszawie gości radzieckich zegnali przedstawiciele Związku Literatów Polskich z wiceprezesami ZG ZLP Haliną Auderską i Jerzym Putramentem, a także członkowie innych stowarzyszeń twórczych i organizacji społeczno-kulturalnych. (PAP)

Za kilka dni

na łamach

„GŁOSU”

atrakcyjny konkurs

dla wszystkich

„ZNAKI WIELKIEGO
PAŹDZIERNIKA”

Główna nagroda:

wycieczka

„Pociągiem Przyjaźni”
do Kraju Rad.

SPORT

Lech — Wisła 0:0

Krakowianie nadal niepokonani

W rozegranym wczoraj na Stadionie 22 Lipca meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, Lech zremisował 0:0 z liderem tabeli Wisłą Kraków. Sezon Jarguz z Suwałk. Widzów 30 000. Złotą kartkę otrzymał H. Szymanowski. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Dokończenie na str. 7

krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta i przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierii H. Bumedienu.

Wybory w Surinamie

Jak donoszą z Paramaribo, w poniedziałek 31 października w

Surinamie odbyły się wybory powszechne — pierwsze od czasu uzyskania przez Surinam (w listopadzie 1975 r.) niepodległości.

Podróż A. Sadata

Po zakończeniu dwudniowych rozmów w Bukareszcie prezydent Egiptu A. Sadat udał się w poniedziałek do Teheranu, będącego drugim etapem jego podróży zagranicznej poświęconej przeanalizowaniu aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i perspektyw wzmocnienia genewskiej konferencji pokojowej.

Rada Bezpieczeństwa potępia politykę RPA

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła 31 ubm. jednogłośnie rezolucję, w której domaga się od rządu RPA zniesienia wydanego 19 października br. zakazu działania organizacji oraz publikowania gazet i czasopism, reprezentujących poglądy sprzeczne z polityką apartheidu, zaprzestania aktów represji wobec opozycji. (PAP)

od GŁOSU

Wczoraj obchodziliśmy Dzień Zmarłych. Czuliśmy pamięć tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Wspominaliśmy swoich najbliższych, ubierając staropolskim zwyczajem ich groby zielenią i kwiatami, zapalając świeczki i znicze. Oddawaliśmy też hołd tym, którzy światowej zginęli po to, żebyśmy my mogli żyć w pokoju i dostatku. Dużo tych mogli. Żołnierskich, partyzanckich... Tych, co za Polskę walczyli i tych, którzy zginęli rozstrzelani, powieszani, nieludsko zamęczeni. Dużo tych mogli. Wiecej niż w jakimkolwiek innym kraju. A ilu bohaterów, bojowników i męczenników nie ma żadnej mogiły? Ku nim także wędrowały nasze myśli w dniu pamięci o Zmarłych. Im w hołdzie składaliśmy wieńce pod setkami pomników rozsianych po całej Polsce i zapalaliśmy znicze. Jesienna pora, trochę melancholijna atmosfera, sprzyjają zadumie i refleksji. Człowieka ogarnia nastroj podobny tym, które panują w mazurkach Chopina lub może w Symfonii Patetycznej Czajkowskiego albo w obrazach Utrilla. Ale jest zarazem w tej zadumie coś optymistycznego, coś, co pozwala z nadzieją spojrzeć w przyszłość. Przecież te ofiary, które poniosła postępowo ludzkość w walce o lepszy świat, o świat bez zbrodni, obozów koncentracyjnych, bez huków bomb i gwizdów kul, nie poszły na marne. Miliony tamtych przerwanych ludzkich istnień pozwalają dziś żyć pokoleń, które lepiej zrozumieć cenę, którą narodziła się za to, co jest. Tamta tragiczna lekcja nauczyła nas cenić pokój i cieszyć się nim. I, korzystając z jego dobrodziejstw, realizować testament przodków: tworzyć coraz pomyślniejszą przyszłość, budować coraz lepsze życie.

MF

Zaopatrzenie emerytalne rolników znaczącym świadczeniem socjalnym

Wypowiedź członka Prezydium NK ZSL — prof. S. Ignara

Uchwalenie przez Sejm 27 października ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin otworzyło nowy etap w przyspieszaniu przeobrażeń społeczno-produkcyjnych na wsi. O randze tego doniosłego aktu ustawodawczego mówi działacz ruchu ludowego, członek Prezydium NK ZSL — prof. Stefan Ignar w rozmowie z dziennikarzem PAP.

Działacz ruchu ludowego — stwierdził prof. Ignar — od lat nurtowała sprawa ubezpieczenia społecznych na wsi, a w szczególności zagwarantowania opieki zdrowotnej dla rolników i zabezpieczenia materialnego na starość. Problemy te poruszano na tysiącach zebraniach wiejskich i na kolejnych kongresach ZSL. Dlatego też przyjęcie przez Sejm ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników uważam za jeden z najważniejszych faktów zwrotnych w stosunku do klasy robotniczej i wszystkich pracujących w gospodarce społecznej, a tym samym — uznania rolników indywidualnych jako jednej z najliczniejszych grup świata pracy w naszym kraju. Stworzenie systemu emerytalnego dla rolników stanowi zatem drugi, niezwykle ważny krok na drodze zapewnienia im sprawiedliwych świadczeń socjalnych. Pierwszym krokiem było — jak wiadomo —

wprowadzenie po 1970 r. bezpłatnej opieki lekarskiej dla rolników.

Chciałbym szczególnie podkreślić — powiedział S. Ignar — społeczny i socjalny aspekt tej ustawy. Moim zdaniem najistotniejszym akcentem w tym akcie prawnym jest przyjęcie — jako podsta- wowego kryterium — tych samych zasad ubezpieczenia społecznego, emerytury, rent i opieki socjalnej, jakie obowiązują powszechnie w gospodarce społecznej. Chodzi m. in. o renty rodzinne i inwalidzkie, o zapewnienie uprawnień kobietom pracującym w rolnictwie. Bardzo istotna jest też decyzja zawarta w artykule 20 ustawy, mówiąca o możliwości uzyskiwania przez chłopów-robotników pracujących w dwóch zawodach, wybranej przez niego emerytury, rolniczej lub robotniczej zwiększonej o połowę wysokość emerytury przysługującej z drugiego tytułu.

Wprowadzenie emerytury dla rolników niezależnie od tego, czy przekazują gospodarstwo państwu czy też swym następcom (dzieciom) likwiduje całkowicie przestarzały i szkodliwy — tak dla życia rodzinnego, jak i produkcji rolnej — system alimentów świadczonej w postaci produktów żywnościowych bądź wydzielonego kawałka ziemi z gospodarstwa. Ustanowienie systemu emerytalnego dla rolników przekazujących gospodar-

stwa swym następcom oznacza zarazem, iż gospodarstwo jest dla rolnika warsztatem pracy, która jest równie ważna dla dalszego rozwoju kraju, jak praca w przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej.

Uchwalenie ustawy jest u- rzeczywistnieniem pragnień i postulatów wysuwanych od wielu lat przez mieszkańców wsi, którzy — mimo spełniania tak ważnej funkcji, jaką jest produkcja żywności dla całego społeczeństwa — nie mieli dotychczas równorzędnych świadczeń, przewidzianych w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych dla ludzi pracy naszego kra- ju.

Jeśli chodzi o koszty reali- zacji tej ustawy — podkreślił prof. Ignar — to mają one być pokryte z dwóch źródeł: składek emerytalnych rolni- ków oraz z dotacji państwa. W Sejmie poseł — sprawozdawca poinformował, że w tworzeniu tego funduszu udział rolników stanowić ma 1/3, a dotacje państwa — 2/3 tych kosztów. Proporcje te wydają się słuszne. Należy jednak przy ustalaniu ogólnej sumy obciążeń rolników i wy- sokości składek emerytalnej zważyć na rzeczywiste możli- wości i warunki ekonomiczne gospodarstw. (PAP)

Odpowiedzi na pytania rol- ników na str. 6

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

widualnych, umożliwia zmniejszenie robocizny, zapewni lepsze wykorzystanie środków produkcji oraz nakładów inwestycyjnych.

Na posiedzeniu dokonano oceny sytuacji w skupie produkcyjnych i ogrodniczych oraz w gromadzeniu warzyw, jabłek i ziemniaków na zimę. Oceniono pozytywnie działania podjęte przez Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, które mają na celu możliwie jak najlep- sze wykonanie — mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych — tegorocznych zadań w skupie tych płodów rolnych, a tym samym zapew- nienie należytego zaspokojenia potrzeb ludności. Dla us- prawienia skupu wprowadzo- no zasadę uzgadniania z producentami harmonogramów dostaw, zwiększono sieć

sezonowych punktów skupu, rozszerzono odbiór owoców i warzyw w większych partiach bezpośrednio od producentów, a także akcje ich półhurtowej sprzedaży zakładom pracy.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono przygotowaną przez Narodowy Bank Polski ocenę efektywności oddziały- wania systemu kredytowego na wyniki gospodarcze przed- sięwzięć. Kredyty bankowe — to jeden z ważnych instru- mentów realizacji założonych celów ekonomiczno-finanso- wych. Obecny system kredyto- wy zapewnia bankom wystar- czające pole do należytego od- działływania na funkcjonowa- nie organizacji gospodarczych. Dlatego też — jak podkreś- liło — banki powinny należyte wykorzystywać istniejące w tym względzie możliwości. Stosując środki kredytowe mu- szą one zwrócić większą uwa- gę na ich efektywne i racjo- nalne spożytkowanie. (PAP)

Do Moskwy przybywają delegacje partyjno-rządowe

(Dokończenie ze str. 1)

teranami rewolucji, bohaterami wojny narodowej i pro- downikami pracy. Czynnych jest tysiące wstaw obrazują- cych rozwój ZSRR w latach władzy radzieckiej. Organizowa- ne są festiwale filmowe, jubileuszowe przeglądy twór- czości malarskiej i rzeźbiar- skiej. W teatrach odbywają się premiery sztuk poświęco- nych 60-leciu rewolucji.

Jak wiadomo, 2 i 3 listopa- da w kremleńskim Pałacu Zjazdów odbędzie się uroczy- ste posiedzenie KC KPZR, Ra- dy Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSSR, poświęce- ne 60 rocznicy Wielkiej Socja- listycznej Rewolucji Paź- dziernikowej. Wezmą w nim udział radzieccy przywódcy partyjni i państwowi, przed- stawiciele wszystkich republik związkowych i goście zagra- niczni. Moskiewska rozgłośnia radiowa będzie transmitować bezpośrednio to posiedzenie do wszystkich zakątków świa- ta, a radziecka telewizja, za- pośrednictwem satelitów, prze-

każe przebieg posiedzenia do krajów socjalistycznych i Finlandii.

Moskwa już od dawna przy- gotowuje się do jubileuszu. Ulice i place przybierają od- świętny wygląd. Ludzie pracy Związku Radzieckiego witają 60-lecie Wielkiego Październi- ka nowymi osiągnięciami pro- dukcyjnymi. Trwa socjalistycz- ne współzawodnictwo w fa- brykach i na polach, w ko- palniach i w transporcie.

Od zwycięstwa Wielkiego Października do zbudowania rozwinętego społeczeństwa so- cjalistycznego — oto bohater- ska droga, jaką przebył na- ród radziecki pod przewodem leninowskiej partii komuni- stycznej — głosiła opublikowa- na 31 października pozdrowie- nia, które sekretarz general- ny KC KPZR, przewodniczą- cy Prezydium Rady Najwyż- szej ZSRR skierował do ucze- sników Rewolucji Październi- kowej i wojny domowej w Rosji, aktywnych bojowni- ków o władzę rad. (PAP)

Odznaczenia dla zakładów

„Waryńskiego” i płockiej Petrochemii

(Dokończenie ze str. 1)

łowych polskich eksporterów Urządzenia z „Waryńskiego” pracują nie tylko na wszyst- kich wielkich budowach kra- jowych, ale i na czterech kon- tynentach.

29 października członek Biu- ra Politycznego KC KPZR, pre- zes Rady Ministrów — Piotr Ja- rozewicz był gościem załogi Mazowieckich Zakładów Rafi- neryjnych i Petrochemicznych w Płocku. W czasie spotkania z przedstawicielami prawie 9-tysięcznej załogi kombinatu P. Jaroszewicz udekorował szlender przedsiębiorstwa Or- derem Szlendera Pracy I kla- sy.

Płocki kombinat petroche-

miczny dzięki prowadzonej w ciągu minionych 17 lat syste- matycznej rozbudowie dostar- cza obecnie paliwa i oleje w ilości zaspokajającej potrzeby naszej gospodarki w około 80 procentach. W całości pokry- wa zapotrzebowanie na takie wyroby jak polipropylen dla przemysłu gumowego oraz gli- kole — szeroko stosowane m. in. w przemyśle włókien- swnetycznych. W oparciu o własne rozwiązania techniczne załoga podniosła zdolność przetwórczą instalacji o oko- ło 3 mln ton rocznie oraz zwiększyła o 30 000 ton ilość uzyskiwanych olejów smaro- wych a o 250 000 ton — moż- liwości produkcyjne wytwórni asfaltów. (PAP)

KRONIKA DNIA

WYRÓŻNIENIE BIURA PROJEKTÓW KOLEJOWYCH

Liczne dworce i inne obiekty PKP i PKS w kilkunastu województwach są dziełem poznańskiego Biura Projektów Kolejowych. Jego 25-letni dorobek i zamierzenia na najbliższy okres omówiono na so- botnim spotkaniu załogi, które odbyło się w Teatrze Polskim. Było ono okazją do wyróżnienia biura zbiorową Odznaką Honorową mi- asta Poznania, którą przekazał załodze wiceprezydent Poznania — Zbigniew Kmiecik. Ponadto grupie zasłużonych pracowników wrę- czono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. (bop)

WIZYTA JĘZYKOZNAWCY Z FINLANDII

W Polsce przebywa od poniedziałku prof. Pertti Virtaranta — kie- rownik Zakładu Języka Fińskiego Uniwersytetu w Helsinkach. Zo- stał on zaproszony przez uniwersytety w: Warszawie, Poznaniu i Kra- kowie. Od czwartku prof. Virtaranta — wybitny specjalista diale- któw języka fińskiego, karelskiego i wepskiego, przewodniczący Ko- mitetu do spraw Nauki Języka Fińskiego za granicą przebywa w Poznaniu. W plakat wygłosił dwa odczyty na UAM o swoich podró- żach do Karelii, oraz spotkał się z przedstawicielami Oddziału To- warzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej w Poznaniu.

C. Burtica zakończył pobyt w Polsce

W dniach 27—29 październi- ka przebywał w naszym kra- ju, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, członek Po- litycznego Komitetu Wykonaw- czego, sekretarz KC Rumu-ńskiej Partii Komunistycznej — Cornel Burtica.

Jak już informowaliśmy, rumuńskiego gościa przyjął I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Cornel Burtica przeprowa- dził w Komitecie Centralnym rozmowy z zastępcą członka Biura Politycznego, sekreta-

rzem KC PZPR — Jerzym Łu- kaszewiczem.

Tematem rozmów były spra- wy wymiany doświadczeń w pracy ideowo-wychowawczej — służącej realizacji programu społeczno-gospodarczego roz- woju obu krajów oraz kształto- waniu socjalistycznej świad-omości naszych społeczeństw.

29 października w Warsza- wie podpisane zostało porozu- mienie o współpracy ideolo- gicznej między KC PZPR i KC RPK. Porozumienie podpisał: Jerzy Łukasiewicz i Cornel Burtica. (PAP)

Komunikat o wizycie E. Wojtaszka na Kubie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republi- ki Kuby, członka KC KPK, Isi- dora Malmierca, w dniach od 26 do 30 października przeby- wał na Kubie z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL, członek KC PZPR Emil Wojtaszek.

Podczas oficjalnych rozmów ministrów spraw zagranicz- nych Polski i Kuby stwierdzi- li, że braterskie stosunki mię- dzy obu krajami, oparte na za- sadach internacjonalizmu so- cjalistycznego, rozwijają się pomyślnie, przyczyniając się do rozwoju antyimperialistycz- nej walki o pokój i postęp spo- łeczny. Oświadczyli oni zgo- dnie, że wizyty I sekretarza KC KPK, przewodniczącego Rady Państwa Republiki Kuby, Fi-

dela Castro w Polsce i I sekre- tarza KC PZPR, Edwarda Gier- ka na Kubie miały doniosłe znaczenie dla stosunków mię- dzy obu krajami.

E. Wojtaszek zaprosił mini- stra Isidoro Malmierca do zło- żenia oficjalnej wizyty przy- jaźni w Polsce. Zaproszenie zo- stało przyjęte z zadowoleniem.

★

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych, Santia- go Roela, przybył 30 paździer- nika z 4-dniową wizytą oficjal- ną do Meksyku minister spraw zagranicznych PRL Emil Woj- taszek. Został on przyjęty przez prezydenta Meksyku, Lo- peza Portillo oraz przeprowa- dził rozmowy z ministrem Roe- lem. (PAP)

„Tydzień rewolucyjnej chwały” w komsomolskich organizacjach ZSRR

29 października cała mł- dzież radziecka uroczystie ob- chodziła dzień utworzenia Komsomolu — Wszechzwią-zkowego Leninowskiego Komu- nistycznego Związku Młodzie-

ży. W tym dniu we wszyst- kich komsomolskich organi- zacjach ZSRR rozpoczął się „Tydzień rewolucyjnej chwa- ły”. (PAP)

„Belgrad — 77”

Kolejne propozycje radzieckie

Delegacja radziecka przedstawi- la na spotkaniu w Belgradzie dwie nowe propozycje zmierz-ające do stworzenia warunków dal- szego zacieśnienia kontaktów mię- dzy narodami. Pierwszą propo- zycją dotyczyła ustalenia dodatko- wych środków gwarantujących bezpieczeństwo osobiste przedsta- wicielom lub obywatelom jedno- go państwa na terytorium innego. Druga propozycja zmierza do wszechstronnego przedyskutowa- nia sprawy limitów liczebności przedstawicielstw dyplomatycz- nych, handlowych i innych.

PAP

Ujawnienie nowej taśmy z nagraniem głosu M. Schleyera

W RFN ponownie rozgorza- ty dyskusje na temat zwalcz- nia terroryzmu w tym kraju. Ich bezpośrednim powodem stało się ujawnienie taśmy z nagraniem głosu porwanego i zamordowanego przez terrory- stów Hannsa Martina Schley- era.

W swej wypowiedzi Schleyer ostro zaatakował rząd za „o- pieszałość” i nieskuteczność działania przeciwko terrorys-

tom. Schleyer miał rozma- wiać 23 sierpnia, a więc na 13 dni przed porwaniem, z kan- celerem Schmidtem na temat konieczności zwiększenia och- rony osobistej czołowych przed- stawicieli życia politycznego i gospodarczego w RFN.

To ostatnie stwierdzenie po- słuszyło opozycji chadeckiej do oskarżenia rządu o nieskutecz- ność w zwalczaniu terroryzmu.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospodar- ki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie- duże z wielkimi przejaśnieniami i rozproszonymi, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna 7 stop- ni, maksymalna 11 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunk- ków południowych i południowo- zachodnich.

Wczoraj o godzinie 17 zanoto- wano następujące temperatury: w Poznaniu 12 stopni, w Kaliszu 10 stopni, w Koninie 10 stopni, w Lesznie 11 stopni, w Pile 10 stopni; ciśnienie 753,4 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy- cie do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud- nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Zaczynamy nową kampanię prasową pod hasłem „ONI TO POTRAFIĄ”, w której chcemy przedstawić Czytelnikom wzory dobrze przygotowanego działania, przykłady wzorowych rozwiązań organizacyjnych, ambitnych przedsięwzięć. Chcemy ukazać w działaniu ludzi ofiarnych, oddanych krajowi, zdolnych do podejmowania zadań trudnych, ale pożytecznych. W kampanii ONI TO POTRAFIĄ będziemy prezentować inicjatywy z różnych dziedzin naszej gospodarki, popularyzować dokonania zasługujące na społeczne uznanie i na powszechne naśladowanie.

Naszymi publikacjami pragniemy także dać satysfakcję tym wszystkim załogom, zespołom i jednostkom, które przyspieszają rozwój kraju, przyczyniają

się do podniesienia zamożności wszystkich ludzi pracy. Głównie dzięki nim bowiem przyspieszamy realizację programu, który wytyczyła przed nami partia. Przede wszystkim dzięki nim uruchamiamy też rezerwy o których była mowa na IX Plenum KC PZPR.

W kampanii ONI TO POTRAFIĄ sięgać będziemy po przykłady dobrej roboty i konstruktywnego działania w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Pomoc w naszej kampanii stanowią mogą listy a nawet sygnały telefoniczne z propozycjami przykładów godnych opublikowania na łamach „Głosu”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skr. poczt. 1074, kod. 60-959, Poznań ul. Grunwaldzka 19, tel. 66-57-18.

ONI TO POTRAFIĄ

Krótszą drogą do własnego domu

W takim domku przestrzeń życiowa jest znacznie większa niż w każdym M-6 spółdzielczego bloku. Na wet gdy są tylko 3 pokoje. Odgródzony od reszty świata parkanem z furtką na elektryczny zatrask, trochę ogródka z kwietnikiem i grządką warzywną własny garaż — dają poczucie większej swobody i niezależności. Odpoczynek też jest lepszy w domowym zaciszu oddzielonym kawałkiem przestrzeni od najbliższego sąsiedztwa. Może tylko kłopotów więcej przy remontowaniu i naprawach doraźnych usterek, których nie wykona — jak w „kwaterunku” administracja i z utrzymaniem porządku przed „posesją”.

Coraz więcej ludzi ma ochotę postawić sobie taki jedno rodzinny domek. Niektórzy budują je z myślą o dzieciach, aby nie musiały czekać latami na spółdzielcze M-3. Korzystają z szansy, jaka otworzyła się przed budownictwem jednorodzinnym. A jest nią rozszerzona ostatnio skala udogodnień i przywilejów oraz ubiegłoroczna Uchwała Rady Ministrów (z czerwca), która określa m. in. zasady pomocy w budowie domków poprzez zakładowe i międzyzakładowe zrzeszenia.

Mieszkańcy regionu kaliskiego, przywykli do krajobrazu z wieżowcami na tle osiedli bloków, zaczynają oswajać się z nową niską panoramą terenów peryferyjnych przy ośrodkach miejskich. Już bowiem nie sporadycznie jak dawniej, ale kompleksowo wznosi się osiedla domków jednorodzinnych. Oczywiście że byłoby to niemożliwe bez wsparcia ze strony gospodarki regionu. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu stała się już nie tylko najlepszym partnerem inwestorsko-wykonawczym dla budujących się obywateli, jest również doradcą, inicjatorem i organizatorem budowania systemem gospodarczym, własnym.

Wiele pomysłów i usprawnień wprowadzonych przez kaliskich spółdzielców warto uogólnić. Chociażby takie Biuro Obsługi Budownictwa Jednorodzinnego kaliskiej WSM. Można tam jednego dnia załatwić wszystkie sprawy związane z budową domku: uzyskać przydział działki, krety bankowy oraz projekt techniczny i przydział potrzebnych materiałów budowlanych, a także uzgodnić wykonawstwo.

Dalszym etapem usprawnień było powołanie w Kaliszu tzw. zrzeszeń pomocy budownictwa jednorodzinnego. Powstały one m. in. przy Zakładach Remontu Obrabiarek „Ponar-Remo” w Kępnie, Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie, ZSM „Ursus” w Ostrowie oraz w Kaliszu. Do końca bieżącego roku w województwie działają ma kilka takich zrzeszeń. W założeniach i charakterze działalności, podobnie jak BOBJ stanowią one rodzaj wyspecjalizowanych „recepcji” dla amatorów budownictwa jednorodzinnego. Tu również są fachowcy, którzy potrafią nie tylko pomóc w załatwieniu spraw związanych z budową wymarzonego domku, ale także doradzą w wyborze projektu.

Zrzeszenia przy kaliskich zakładach pomagają również w uzbrajaniu terenu, udostępniają własny sprzęt i materiały, wyzwalając w ten sposób dodatkowy potencjał wykonawczy. Dla potrzeb wzrastającej liczby zainteresowanych budowaniem własnych domków, utworzyła WSM w Kaliszu nową zakład budowlany. Według najbliższych planów jego zabiegi postawić ma 600 domków jednorodzinnych, natomiast po uruchomieniu planowanej wytwórni płyt prefabrykowanych przy zakładzie, program ten może być zwiększony do 1000 domków.

Obecnie, po stworzeniu wa

runików do rozwoju budownictwa jednorodzinnego, kaliska WSM, pierwsza w kraju, potrafiła wprowadzić nowy szybki system budowy domków. W specjalne szalunki, bezpośrednio na placu budowy, wlewa się ściany betonowe. Jest to licencyjny system szalunków typu ARCOW, rozpowszechniany przez zjednoczenie ZREMB w Warszawie, które zaopatrzyło 9 wytypowanych spółdzielni w projekty szalunków i niezbędny sprzęt. Pewna trudność w stosowaniu tej metody budownictwa monolitycznego polega na tym, że jednym z wymogów jest używanie lekkiego kruszywa z glino-porytów, które zapewnić ma odpowiednią termoizolację oraz „mikroklimat” w pomieszczeniach. Kaliska Spółdzielnia Mieszkaniowa zapewniła już sobie takie kruszywo, którego dostawcą jest własny zakład w Fabianowie koło Pleszewa. Dlatego pierwsza w Polsce rozpocznie w najbliższym czasie produkcję ścian glino-porytowych — betonowych przy wznoszeniu osiedla domków jednorodzinnych Zagorzynek w Kaliszu.

Dzięki temu efektywniejsze mu systemowi, powstanie szansę znacznego przyspieszenia rozwoju budownictwa jednorodzinnego. Przy pomocy ze-

stawów szalunków, które są już w Kaliszu, zakład WSM będzie mógł rocznie wznosić na razie około 100 domków, a później do 300. W tym systemie budowy zmniejszy się pracochłonność, nie potrzeba będzie używać dźwigów, zna- leją zatem koszty.

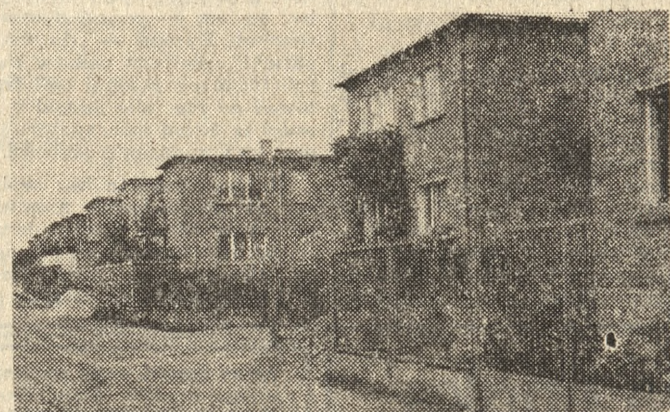
Inżynierowie kaliskiej WSM zamierzają wprowadzić do systemu ARCOW również własne ulepszenia. W pracowniach projektowych przygotowują plany instalacji elektrycznej, aby wprowadzać ją od razu do szalunków przed zalewaniem ścian. Na pytanie skąd się biorą te pomysły — wiceprezes WSM Kazimierz Markowski odpowiada lapidarnie: podsuwa je samo życie.

Na temat ARCOW kaliscy budowlani wyrażają zgodną opinię. Jest ona ze wszelkich miar pozytywna dla tego systemu płytocian. Czy podzieli ją również właściciele domków? Już niebawem można będzie na ten temat rozmawiać z mieszkańcami kaliskiego osiedla Zagorzynek. Na razie najważniejsze jest to, że dzięki BORI, zrzeszeniom, systemowi ARCOW — potrafią na znacznie skrócić drogę do własnego domku z ogródkiem.

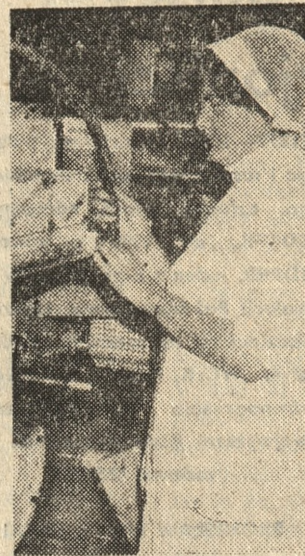
BOGDAN PARDUS

Podobnych osiedli domków jednorodzinnych jak Kubusia Puchatka w Kaliszu powstanie więcej w tym regionie.

Fot. — Z. Czaplański



UWAGA ZALEŻY



Fot. — H. Kamza

— W „Polfie” pakuję tabletki i drażetki. Muszę to robić bardzo dokładnie, żeby na przykład do opakowań z lekami dla dzieci nie włożył dawki dla dorosłych. Albo taka sprawa, jak właściwe datowanie. Pomylenie jednej cyferki w dacie, to niby drobna rzecz, a może spowodować, że lek zamiast pacjentowi pomóc, zaszkodzi — większość przeterminowanych leków staje się bowiem trującą. Ale nie przypominam sobie, żeby coś takiego u nas się zdarzyło. W produkcji leków szczególnie ważna jest także czystość, o to wszyscy dbamy.

Pracujemy uważnie, a jedno cześnie pociągamy. Obowiązują nas normy, plany. To wszystko służy przecież ludziom. Jesienią apteki potrzebują jak zwykle więcej leków. Brygada nasza jest młoda, ma dużo siły i chęci, wykonujemy więc normę w 120 procentach. (gra) Mówiła MIROSLAWA MNICH brygadziśka suchych form na Wydziale Konfekcji Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”

Istota radzieckiej państwowości

W okresie obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej na półkach księgarskich ukazują się liczne opracowania, które pozwalają dokładniej poznać genezę tego wydarzenia, jego przebieg oraz wpływ, jakie wywarło ono na losy mieszkańców byłego imperium carskiego, innych krajów Europy i Azji oraz pozostałych kontynentów. Tematyce z rocznicą owych „dni, które wstrząsnęły światem”, związany jest również interesujący artykuł pt. „Powstanie, treść i znaczenie radzieckiego ustroju federalnego”, autorstwa Feliksa Siemieńskiego — profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczony w periodyku „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”.

Zaznajamia on czytelnika z nieznanymi szerzej faktami związanymi z rodzeniem się i umacnianiem wielonarodowego państwa socjalistycznego, a więc z pierwszą udaną próbą rozwiązania problemu narodowościowego — jednego z najważniejszych i najtrudniejszych we współczesnej dobie. Program w kwestii narodowej bolszewicy wypracowali na II Zjeździe Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji w roku 1903. Jak później pisał Lenin, każdy naród ma prawo zdecydować, czy razem z innymi będzie pozostał w ramach jednolitego państwa wielonarodowego, czy też wybierze samodzielność polityczną. Partia bolszewicka zawsze traktowała prawo wolnych i równych narodów do samostanowienia jako sposób prowadzący do ich zjednoczenia, do rozwijania i umacniania ich współpracy, tak więc republiki związkowe są państwami suwerennymi, a wśród podstawowych zasad radzieckiego federalizmu znajduje się m. in. zasada dobrowolności wstępowania w skład Związku Radzieckiego oraz prawo do wystąpienia z ZSRR.

F. Siemieński przypomina również formy samookreślenia narodów carskiej Rosji po Rewolucji Październikowej. Obecnie Kraj Rad zamieszkuje ponad sto narodów i narodowości. W granicach państwa radzieckiego jest 15 republik związkowych. W ich skład wchodzi 20 republik autonomicznych, 8 obwodów autonomicznych i 10 okręgów narodowościowych.

W tym samym zeszycie „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego” czytelnik znajdzie również kilka nawiązań do innych artykułów, m. in. Jerzego Jaskierskiego pt. „Trendy rozwojowe federalizmu amerykańskiego” oraz Ryszarda Domańskiego pt. „Integracja problemów środowiska człowieka z systemem planowania urbanistycznego i regionalnego”. Redakcja zamieszcza również wspomnienie o zmarłym niedawno Stanisławie Borowskim — profesorze Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, który był jednym z najważniejszych ekonomistów, statystyków i demografów polskich okresu powojennego.

Z. R.

*) „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, organ Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej, Kwartalnik, Warszawa — Poznań 1977, PWN, cena 30 zł.

Długość o zadowolenie człowieka wychodzącego z siatki po zakupie doprowadza, w niektórych przypadkach, do naukowych działań. Na przykład Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług, posługując się znakomitą, własnoręcznie przygotowaną narzędziem badawczym — wskaźnikami elastyczności dochodowej i cenowej — dla prawie pięćset liczących się wyrobów przemysłowych przygotował prognozę zapotrzebowania do roku 1983. Pomagali w tym ekonomiści z Uniwersytetu Warszawskiego i SGPiS. Jeśli któryś z producentów zechce, może się zaraz dowiedzieć, czego będa od niego wymagać za trzy do sześć lat.

Ale dla dzisiejszego samopoczucia klienta GS-u i domu towarowego znacznie cenniejsze wydaje się natychmiastowe respektowanie tych uwag, które przekazują do fabryk rzeczoznawcy, uzależnione tych, które kupujący wypowiadają na głos lub wpisują do sklepowych książek żądań.

Na przykład — trzydziści procent wózków snarcowych z jednej wytwórni nie nadaje się do użytku, imna znów przyjmuje do poprawki połowę lodówek. Niestaranne wykonanie powoduje milionowe zwroty do fabryk dzierżawskich. Elementy szafek kuchennych różnią się nagminnie odciśnięciem lakieru. Olej rzepakowy przychodzi, jak się zdarza, już przeterminowany. Oczywiście, nie jest to zjawisko obserwowane wyłącznie na rynku konsumenta; w jednym z miast nowe „Autosany” sparaliżowały komunikację, gdyż na czterdziestu eksploatowanych 20 wymaga codziennie napraw, a części zamiennych brak.

Zły wyrób, kiepska usługa — to znany w naszym świecie, praca ludzka, czas, niepotrzebne zużycie maszyn, no i frustracja klienta. Z ekonomicznego punktu widzenia stokrotnie cenniejsze jest poniechanie produkcji, gdy się czegoś nie potrafi dobrze zrobić, gdyż unika się w ten sposób bezużytecznego wydania pie-

Bez komputera

Liczyć i rozliczać

niedzy na płace. Zatem efi-minowanie złej pracy, kiepskich towarów, to jedno z podstawowych działań na rzecz efektywności gospodarowania. I jeśli cały pomiar tej efektywności polega zawsze na liczeniu nakładów i efektów, to dla po- tegowania tego zjawiska nie ma działania cenniejszego niż rozliczanie ludzi z ich obowiązków.

Przecież skancerowanie złą robotą objęło na szczęście tylko niewielką część przedsiębiorstw, produkcji. Aż roi się od przykładów, kiedy to w identycznych warunkach jedna grupa po- trafi pracować sensownie, inna mnoży braki. Zatem zgłębiając sekrety efektywności w każdym przypadku dojdzie do kwestii postaw ludzi wobec swoich,

opłaconych przecież zadań, no i do organizacji. Bo nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż do 90 procent efektów w tej sferze uzyskuje się wskutek odpowiedniego sterowania ludźmi, urzędzeniami, surowcami, zaś tylko 1/10 zależy od sumiennosci bezpośredniego wykonawcy. Ale i w tej ostatniej części organizacja powinna wykluczać po- stawu aspołeczne: jeśli zdarza się takie traktowanie małych „Fiatów” przez pracowników transportu, które powoduje zdzieranie lakieru z połowy podłogi, to do podstawowych obowiązków nadzoru należy, po pierwszym sygnale, przesunięcie takich pracowników np. do rozładunku węgla.

Mamy zestaw znakomitych przepisów, które, gdy

by je respektować, doprowadziłyby rychło do zniknięcia tandety i produkcyjnej miernoty. Artykuł 82 Kodeksu Pracy w sposób jednoznaczny daje taką możliwość: za złe wykonaną pracę nie przysługują płaca, albo też należy ją odpowiednio obniżyć. Oczywiście prymitywnym uproszczeniem byłoby stosowanie tej reguły wyłącznie wobec człowieka wbijającego wkłękniętym ciosy w stojącego człowieka odcisk usmarowanego palucha w środku kuponu wełny. Szkody nie pomniejsza większe powstają przeciwieństwo, gdy np. zespół inżynierów-techników usiłuje wyłansować praktykę „turystyczną”, która uprawdnie mieści się w ba- gażniku dużego „Fiata” ale wymaga napięcia 220 Volt, specjalnego gniazdka i kottła gorącej wody na dodatek. Mimo cech surrealizmu przykład jest autentyczny: zastosowanie w takich przypadkach rachunku odpowiedzialności wydaje się więc działaniem poprzedzającym wszelkie inne.

Tymczasem odpowiedź na to pytanie jest prosta: liczenie i rozliczanie — to nierozłączne części wszelkich starań o efektywność, czyli wykorzystanie szans, jakie daje nam wszystkim nasza praca.

ROMAN LENCEWICZ

60 - LECIE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

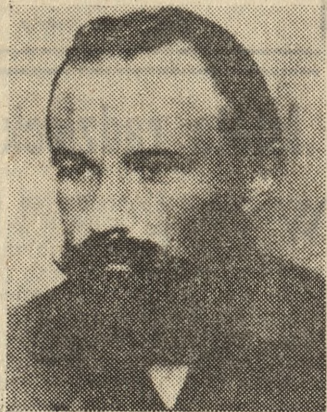
Wybitni polscy rewolucjoniści

STANISŁAW BOBINSKI



(1877—1926) — działacz polski go i rosyjskiego ruchu robotniczego, członek władz naczelnych SDKPiL, od 1906 r. również SDPRR, jeden z organizatorów Rewolucji Październikowej, kierował radzieckimi organami bezpieczeństwa (WCzK, OGPU), od 1924 r. równocześnie przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR.

BRONISŁAW WESOŁOWSKI



(1870—1919) — działacz polski go i rosyjskiego ruchu robotniczego, współzałożyciel i jeden z przywódców SDKPiL. Od 1917 r. w partii bolszewickiej, po Rewolucji Październikowej wybrany do Najwyższego Trybunału Republiki Radzieckiej.

FELIKS DZIERŻYŃSKI



„Izwiestia” — organ rządu radzieckiego — z 9 listopada (27 października) 1917 roku z pierwodrukiem Dekretu o pokoju.

№ 208
ПЯТНИЦА
27 ОКТЯБРЯ 1917 г.
ИЗВѢСТІА
Центрального Исполнительного Комитета
и Петроградского Совета
РАБОЧИХЪ И СОЛДАТСКИХЪ ДЕПУТАТОВЪ.

Декретъ о мирѣ,
принятый единогласно на заѣданіи Все-
російскаго Съѣзда Советовъ Рабочихъ,
Солдатскихъ и Крестьянскихъ Депутатовъ
26 октября 1917 г.

Tak rodziła się nowa epoka

(Kalendarium z historii Rewolucji Październikowej)

25—27. 9. 1917 — w liście do KC Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji (bolszewików) napisanym w Helsingforsie Lenin napisał: „Bolszewicy mogą i powinni wziąć władzę”.

23. 10. 1917 — Komitet Centralny Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji (bolszewików) na wniosek Lenina podjął decyzję o zbrojnym powstaniu.

30. 10. 1917 — odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich pułków piotrogrodzkich uchwaliło rezolucję: „Garnizon piotrogrodzki nie uznaje oddat Rządu Tymczasowego. Naszym rządem jest rada piotrogrodzka”.

31. 10. 1917 — odbyło się posiedzenie przywódców bolszewickich, podczas którego na wniosek Lenina 7 listopada wyznaczono dniem rozpoczęcia powstania.

6. 11. 1917 — w Piotrogradzie rozpoczęła się walka zbrojna — wieczorem siły rewolucyjne przystąpiły do planowego zajmowania obiektów strategicznych, instytucji państwowych i punktów oporu wroga, przed północą Lenin przybył do Smolnego i objął bezpośrednio kierownictwo powstania.

7. 11. 1917 — rano radiostacja krajoznawcza „Aurora” przekazała napisaną przez Lenina odezwę „Do obywateli Rosji”. O godz. 14.35 rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich; o godzinie 18.00 (następnie o 20.00) Rządowi Tymczasowemu doręczono ultimatum z żądaniem kapitulacji. O godzinie 21.45 działo umieszczone na dachu „Aurory” dało ślepym wystrzałem sygnał do szturmowania Pałacu Zimowego. O godzinie 22.40 w Smolnym otwarto II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który proklamował utworzenie Republiki Rad.

8. 11. 1917 — około godziny 2 nad ranem żołnierze rewolucji — dwóch pułków piechoty gwardii,

marynarze z kronsztadzkiej szkół oraz czerwono-gwardziści zdobyli Pałac Zimowy — siedzibę Rządu Tymczasowego.

9—9. 11. 1917 — II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich uchwalił „Dekret o pokoju”, „Dekret o ziemi”, „Dekret o utworzeniu rządu robotniczo-rolniczego”, „Dekret o prasie”.

9. 11. 1917 — na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich powołano Radę Komisarzy Ludowych, której przewodniczącym wybrano Lenina.

11. 11. 1917 — uchwalono „Dekret o wprowadzeniu ośmiodziesiętnego dnia pracy”.

15. 11. 1917 — Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła opracowaną przez Lenina „Deklarację Praw Narodów Rosji”.

16. 11. 1917 — uchwalenie „Deklaracji Praw Narodów Rosji”, która zadała kłam twierdzeniom rządów Ententy, że sprawa polska jest wewnętrzną sprawą Rosji.

Od listopada 1917 r. do marca 1918 r. na ogromnych obszarach Rosji ustanowiono władzę Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz Rad Delegatów Chłopskich, które połączyły się w jednolity system.

16. 1. 1918 — w „Deklaracji Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego” ogłoszono utworzenie Armii Czerwonej.

23—31. 1. 1918 — W Piotrogradzie obradował III Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który podjął uchwałę stwierdzającą, że Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Rad powstaje na zasadzie dobrowolnego związku narodów Rosji jako federacja republik radzieckich.

(Na podstawie „Encyklopedii Rewolucji Październikowej” — opracował ZR).

Urzeczywistnianie marzeń

nej dla 9,5 miliona, niosącej ra-
ny niemal 20 milionom...

Tego dnia nadal szalała bitwa we Flandrii i wciąż daremne były próby wojsk brytyjskich i francuskich przełamania głęboko rozbudowanych pozycji wojsk niemieckich. Po między Isonzo, gdzie wojska austro-węgierskie i niemieckie uzyskały krwawy sukces, a Pa-dem docelowym dla odwrótu wojsk włoskich — też panowała piekło. Na morzach sforsz Niemiec okrętów podwodnych upolowała właśnie kolejna trzy statki; jeden z „ubotów” też stał się sarkofagiem załogi. Jedynie zie warunków atmosferycznych uniemożliwiły starcia całych armad powietrznych. A jednocześnie na zapleczach teatrów wojny, dziełki miliony przygotowywały nowe dziesiątki ton śmiercionośnej stali, hektolitry bojowych trucizn. W Anglii budowano już wielkoseryjnie czołgi, w Niemczech wykończono superarmatę o donośności 120 kilometrów. We Francji kończono rozprawę z antywojennym buntem w 16 dywizjach, w Niemczech dławiono bunt marynarzy...

Któż jednak ze zwolenników kształtowania stosunków międzynarodowych według „ius ad bellum”, skłonny był tegoż dnia przywiązywać szczególne znaczenie wydarzeniom w Piotrogradzie? Któż z nich był skłonny traktować bolszewicki postulat pokoju inaczej, aniżeli jako taktyczny wybieg „maksymalistycznych demagogów”, przy którego pomocy rzekomo chcieli oni jedynie zyskać władzę w umęczonej wojną Rosji. A i wówczas, kiedy już bezpośrednio po zwycięskim szturmie Pałacu Zimowego pierwszym aktem nowej władzy radzieckiej stał się Dekret o pokoju, kiedy słany już był eterem — ponad okopami tacykami Europę — „do wszystkich”, politycy państw kapitalistycznych skłonni byli traktować go nie jako dowód wierności zasadom internationalizmu, lecz wyłącznie słabość.

Nie pozostało to bez wpływu na wygłaszanie niemieckich warunków pokoju brzeskiego. A także, w rok później, na potraktowanie przez Józefa Piłsudskiego, naczelnika od-

rodzonego kapitalistycznie państwa polskiego, propozycji Włodzimierza Lenina w sprawie pokojowej normalizacji stosunków wedle linii demarkacyjnej na wschód od Mińska.

Nawet wszakże w ten sposób rząd Lenina powstał w wyniku Wielkiego Października, wierny jego antywojennemu celom, dawał dowód, że pokój nie jest utopią, lecz realnym zadaniem. Wykazywał, że wojna nie jest i nie może być prawdziwością stosunków międzynarodowych. I że wraz ze zwycięstwem rewolucji proletariackiej w Rosji, internationalizm proletariacki, wynikający z niego stosunek do wojny i pokoju, stał się polityką państwową. Ze określa on nie tylko stosunek do narodów dawnego imperium rosyjskiego. Także praktykę stosunków międzynarodowych wobec innych państw o różnych, odmiennych od radzieckiego ustrojach.

Co prawda, jak wiadomo, nie była to praktyka odwzajemniana. W 1917 roku państwa imperialistyczne odrzuciły dekret o pokoju. W latach następnych podejmowały próby unicestwienia państwa radzieckiego, długotrwałe dążyły do odtworzenia monopolu, ponownej spoiści swego systemu. Kraj Rad stanął wobec konieczności bronięcia zwycięstwa Października.

Choć jednak był wówczas rzeczywiście słaby, zwyciężył. Nie tylko pokonał i wyparł interwentów. Swą skuteczną obroną zdruzgotał nimb niezwykłej ciężkości państw kolonialnych. Dał w ten sposób przykład narodom ujarzmionym przez kolonializm. Nawet jeśli wiele spośród tych narodów, które powstały do walki już w drugim i trzecim dziesięcioleciu naszego wieku, nie zdołało jeszcze wówczas odzyskać państwowej niezawisłości, zapoczątkowany został okres erozji kolonializmu. I kiedy rozpętała przez hitlerowską Trzecią

Rzeszę i jej sojuszników druga wojna światowa dodatkowo osłabiła system imperialistyczny, budowany przez całe stulecie kolonializm runął definitywnie w ciągu niewiele lat. Prawie 2 miliardy ludzi, połowa ludzkości, wkroczyła na arenę polityki światowej reprezentowaną przez suwerenne państwa.

Temu burzliwemu procesowi przekształcania mapy politycznej naszego globu sprzyjało przenikanie do praktyki stosunków międzynarodowych socjalistycznych reguł stanowiących rozwinięcie idei leninowskiego Dekretu o pokoju. Przenikanie tym silniejsze, że zwycięstwo Narodów Zjednoczonych nad hitleryzmem, w które re tak przełomowy wkład wniósł kraj Wielkiego Października, umocniło jego autorytet i pozycję międzynarodową. Ze zarazem ze wspólnoty walki na rodów szczególnie zagrożonych przez faszyzm, wspólnoty ich dążeń, wyrosła wspólnota państw socjalistycznych. Jeśli zaś powstające w 1917 roku pierwsze państwo socjalistyczne, na jednej szóstej lądów skupiało 8 proc. ludzkości i 3 proc. światowej produkcji przemysłowej, to dziś kraje socjalistyczne obejmują jedną czwartą lądów, skupiają jedną trzecią ludzkości i dwie piąte produkcji przemysłowej świata. Przy tym powstanie w ciągu ostatniego trzydziestolecia nie ma 100 państw, ich niezależność się od dawnych hegemonów, także przyczyniło się do powstania układu sił niekorzystnego dla zwolenników rozstrzygnięcia spraw naszego świata z pozycji przemocy.

Jeszcze wprawdzie nie zostały zrealizowane marzenia o powszechnym, wieczystym pokoju. Nad ludzkością wisi dąmowski miecz samozagłady, wciąż jeszcze osłabia ją ciężar zbrojeń, nie brakuje pieców apokalipsy wojennej.

Ale jakież postępy od przełomowego listopada 1917 roku. Idee internationalizmu proletariackiego, których wyrazem był Dekret o pokoju, okazały się potężniejsze od ius ad bellum.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Wspomnienia Wielkopolan

W dniach, które

słał do nas inspekcję z generałem Pawłowskim na czele. Inspekcja zaczęła się od 1 kompanii. Kompania stała przegotowana do przeglądu, w pierwszej grupie ośmiu sierżantów — wszyscy z Krzyżami Świętego Jerzego na piersiach, następnie dowódcy plutonów, za nimi żołnierze — w tym duża liczba odznaczonych różnymi medalami i krzyżami bojowymi. General odebrał raport, przywitał się z kompanią, powiedział kilka ciepłych słów pod naszym adresem, po czym przystąpił do odczytania deklaracji.

Deklaracja głosiła, że żołnierze i dowódcy pułku podlegają dowództwu 1 korpusu, nie mają prawa mieszać się do żadnych spraw rewolucyjnych, mają iść tam, dokąd skieruje ich dowództwo korpusu.

General zatrzymał się przy 1 plutonie i zapytał żołnierza, czy rozumiał. Był to żołnierz z nazwiskiem Pięta, pochodził z Lubelskiego. Zapytany, czy rozumiał treść deklaracji, położył generałowi rękę na ramieniu, poklepał i odpowiedział:

— Zrozumiałem, panie generale, ale ja się wam już bić

w d... nie dam. General skończył jak oparzony. Krzyknął: — Panie kapitanie, czy to jest wojsko polskie, czy banda bolszewików?

Powstał hałas i wrzask. Żołnierze krzyknęli: „Precz z generałem!”, „Niech żyje rewolucja!”, „Niech żyje Jackiewicz!”. General Pawłowski udał się do sztabu pułku i za brał stamtąd wszystkie pieczęćki pułkowe — tym samym pozbawił nas żywności i żołdu. Więc delegacja pułkowa udała się do Rady Delegatów w Białogrodzie, gdzie załatwiła zaopatrzenie i żołd dla pułku.

W niedługim czasie został podstępnie zamordowany nasz dowódca Jackiewicz. Znajdował się w komitecie miejskim na zebraniu, stamtąd został zabrany przez dwóch marynarzy, wsadzony do sań i wywieziony w stronę stacji kolejowej. Przed dworcem Jackiewicz wyskoczył z sań i chciał się dostać na stację, gdzie wartę mieli nasi żołnierze. Nie udało mu się to, został zamordowany.

Gdy wiadomość ta dotarła

60 - LECIE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

„Klasa robotnicza, chłopstwo, inteligencja, ludzie wszystkich pokoleń pod przewodem swej marksistowsko-leninowskiej partii zbudują na polskiej ziemi rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Z całego serca życzymy Wam, drodzy przyjaciele, powodzenia w tym wielkim historycznym dziele!”

„Wszelchna współpraca polsko-radziecka już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów”.

„Dokonujemy obecnie głębokiej koordynacji planów gospodarki narodowej, jednoczymy wysiłki dla rozwiązania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewniamy szybki rozwój nauki i techniki. Coraz szersza i owocniejsza staje się wymiana doświadczeń w budowie socjalizmu i komunizmu. Intensywnie rozwijają się kontakty między organizacjami partyjnymi i społecznymi, resortami i zespołami produkcyjnymi. Prowadzi to do dalszego zespolenia naszych narodów, umacnia wśród milionów Polaków i ludzi radzieckich uczucia prawdziwej przyjaźni i bohaterstwa oraz wzajemnego żywego zainteresowania osiągnięciami”.

„Wspólnota państw socjalistycznych to jedno z największych dzieł naszej nowej epoki, to czynnik, który pozostawia coraz głębszy i trwalszy ślad w całym współczesnym życiu międzynarodowym”.

„Nasza wspólna polityka była i jest konsekwentną leninowską polityką obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, obrony słusznej sprawy ludu pracującego”.

„My komuniści Związku Radzieckiego, uważamy za wielki dla nas zaszczyt, iż wspólnie z naszymi braćmi w Polsce Ludowej i w innych państwach socjalistycznych, jesteśmy budowniczymi między narodowej wspólnoty krajów socjalistycznych”.

Z przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Lenin przemawiający do tłumu.

Fot. — Archiwum

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

Fragment poematu

Dobrze

Mróż trzaskający.

Zima —
niczego

A bluzy się lepia.

— od potu.

W bluzach komunist.

Ładują drzewo.

Czas:

popołudnie.

Sobota.

„Wujku,

co wy robicie tu,

wszyscy

wujkowie duzi?”

„Co?”

socjalizm:

swobodny trud.

Swobodnie

zrzeszonych ludzi”.

wstrząsnęły światem

do pułku, chciano pomścić śmierć dowódcy. Sytuacja była groźna, ale dzięki postawie Stefana Zbikowskiego. Działkiewicza, Pączkowskiego, Cichońskiego i innych zdołano żołnierzy uspokoić.

Jeszcze przed zabójstwem Jackiewicza przybyła z Charkowa delegacja rewolucyjnych marynarzy z pytaniem, czy pułk zdecydowany jest uczestniczyć w walce przeciwko Kornilowowi. Chodziło o to, że Kornilow gromadził wojska nad Donem, skąd miało nastąpić uderzenie. Ściągały tu do niego reakcyjne wojska, przede wszystkim kozacy i trzeba było temu przeszkodzić. Zwołano w pułku wiec, na którym zapadła decyzja uczestniczenia w tej akcji, ale w tym celu pułk potrzebował broni. Delegaci oświadczyli, że broń dostarczą. Za dwa dni nadeszły karabiny maszynowe ręczne i amunicja. Wydzielono z pułku oddziały, które zajęły wszystkie stacje kolejowe od Kuraska do Biełgorodu. Ja z grupą 180 ludzi zająłem stację Kupiańsk. Do każdego oddziału przydzielony był jeden marynarz, który siedział przy te-

tegrafiście i odbierał wiadomości o ruchach pociągów — o tym, który z pociągów ma być rozbrojony na naszej, a który na innej stacji. Przepuściliśmy więc dwa pociągi, którymi zająć się mieli inni, a mojemu oddziałowi przypadł trzeci.

Rozmieszczeni byliśmy po obydwu stronach toru. Otrzymałem wiadomość, że „nasz” pociąg już idzie, składa się z 60 wagonów pełnych wojska. Aby nam pociąg nie uciekł, zaczęliśmy dawać mu znaki czerwonymi latarniami. Gdy się za trzymał, ja z kilkoma żołnierzami podkoczylismy i zdjęliśmy maszynistę oraz jego pomocnika. Zażądałem podejścia komendanta pociągu. Był nim oficer w stopniu pułkownika. Zażądałem od niego złożenia broni. Odpowiedział hardo, że broń odda tylko swojemu dowódcy. Ale gdy zobaczył dwa bagnety przystawione do piersi, podporządkował się. Szedł razem z nami od wagonu do wagonu i powtarzał rozkaz opuszczenia wagonów bez broni. Oświadczyłem, że ktokolwiek spróbuje wyjść z wagonu z bronią, zostanie na miejscu rozstrzelany. Noc

była bardzo ciemna i biali nie wiedzieli, ilu nas jest.

Po zabójstwie Jackiewicza dowódcą naszego pułku został Stefan Zbikowski, jego zastępcą por. Szudek, a komisarzem Władysław Scibor. Pułk wyruszył do Moskwy. Tam umieszczono nas w koszarach dawnej szkoły oficerów na Zamoskworieczu. Rozpoczęło się organizowanie nowych formacji polskich. Powstał 1 Polski Pułk Rewolucyjny oraz Drużyna Wartownicza, z której następnie wyłonili się Pułk Lubelski. Pułk Warszawski wyruszył do Tambowa, a ja z kilkoma żołnierzami zostałem w Moskwie dla ochrony transportu broni, amunicji i umundurowania, później i myśmy dołączyli w Tambowie do utworzonej brygady polskiej (...)

We wrześniu 1921 powróciłem do Polski, do żony i syna, których nie widziałem 9 lat.

ADAM PECOLD

(Z książki „Na granicy epok”, zawierającej wspomnienia o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921, wydanej przez wydawnictwo „Książka i Wiedza” w roku 1967, str. 289—291).

Polska a rewolucja

Wydarzenie to opisał Wojciech Korfanty w swoich „Wspomnieniach”, zatytułowanych „Dwie historyczne chwile”. Otóż przebywający w Berlinie w listopadzie 1918 roku Korfanty pisze, że na wiadomość o obaleniu w Niemczech Wilhelma II i proklamowaniu republiki jego 12-letni wówczas syn z radości wywiesił na balkonie czerwoną flagę. „Nikt chyba mnie nie będzie podejrzewał o to — wyjaśniał Korfanty — że stało się to z sympatii do kierunku politycznego, którego symbolem jest kolor czerwony. Sztandar ten dla nas był wyrazem radości, iż nastąpiła chwila tak długo przez nas oczekiwana, w której runął w gruzy tron Hohenzollernów. Niemcy i Prusy zostały pobite na łeb. W cieniu tego sztandaru przed oczami naszymi zjawiał się obraz Polski zrzucającej z siebie kajdany niewoli”.

Wprawdzie rzecz działa się w Berlinie i nie wiązała się bezpośrednio z Rewolucją Październikową, jednak współzależność między incydentem opisanym przez Korfante, a tym, co się wcześniej wydarzyło w Rosji była bardzo ścisła. Przecież salwa „Aurory” nie tylko zapoczątkowała nową epokę w Rosji, lecz także odbiła się mocnym echem w Europie i na świecie. To przecież właśnie zwycięski zryw proletariatu Rosji pociągnął za sobą masy pracujące wielu krajów europejskich, w tym także klasę robotniczą Niemiec. I właśnie przede wszystkim dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej kraj nasz w roku 1918 odzyskał niepodległość. A potem jeszcze w latach 1944—45 został wyzwolony z jarzma okupacji hitlerowskiej, by wkroczyć na drogę socjalizmu. Te trzy wydarzenia są słowami milowymi naszych XX-wiecznych dziejów.

Już na początku XX wieku Socjaldemokratyczna Partia Robotników Rosji (bolszewików) głosiła z inicjatywy Lenina prawo wszystkich narodów do samostanowienia. Jedno ze swych przemówień (na zebraniu genewskiej sekcji SDKPiL) zakończył Lenin okrzykiem: „Niech żyje proletariacka, robotniczo-chłopska Polska!”. Krytykował nawet przywódców SDKPiL za niedocenianie sprawy niepodległości Polski, kładąc jednocześnie nacisk na znaczenie rewolucyjnej współpracy proletariatu polskiego i rosyjskiego. Silne potwierdzenie tych postulatów nastąpiło podczas rewolucji 1905—1907.

Dopiero jednak wybuch pierwszej wojny światowej zmusił zaborcze rządy Rosji, Prus i Austro-Węgier do zajęcia stanowiska wobec sprawy niepodległości Polski. Przypomnijmy, jak się ta sprawa w dymach pożarów i huków bitew rodziła i jak dojrzewała. 9 sierpnia 1914 roku dowództwo wojsk austro-węgierskich wydało odezwę „Do narodu polskiego”, w której znalazło się nawet nawiązanie do walki Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i obietnica wyzwolenia narodu polskiego spod panowania Rosji. Podobną deklarację złożyło dowództwo wojsk niemieckich.

14 sierpnia 1914 naczelny wódz armii rosyjskiej Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wydał manifest do społeczeństwa polskiego, obiecując nadejście wyzwolenia narodu polskiego spod panowania Niemiec i Austro-Węgier i jego zespolenie z Wielką Rosją. „Wojśko rosyjskie niesie wam błogą wieść pojednania — głosił kokietyrnie manifest. — Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części naród polski. Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego”.

W dokumentach tych nie było jeszcze żadnych konkretnych w sprawie niepodległości Polski. Zresztą z ich inicjatywą wyszły nie rządy zaborcze lecz dowództwo wojskowe, co ograniczało znaczenie polityczno-prawne tych dokumentów. W gruncie rzeczy wszystkim zaborcom chodziło niemal wyłącznie o pozyskanie polskiego rekruta i poparcie polskiej opinii dla imperialistycznych celów wojennych państw zaborczych.

W toku wojny zarówno Rosja, jak i tzw. Państwa Centralne występowały z nowymi projektami rozwiązywania sprawy polskiej, ale żaden z tych projektów nie przyznawał Polsce całkowitej niepodległości. Nawet tzw. „Akt 5 listopada” nie posunął sprawy naprzód. W dokumencie tym podpisanym 5 listopada 1916 w Lublinie i Warszawie przez generał-gubernatorów Niemiec i Austro-Węgier obiecano utworzyć samodzielne państwo z ziem należących przed wojną do Rosji. Nadanie przez polską międzywojenną historiografię dużego rozgłosu „aktowi” miało swe źródło w orientacji tych ugrupowań politycznych, które doprowadziły do utworzenia Legionów Polskich u boku armii austriackiej. Prawdę mówiąc żadne z państw zaborczych nie posia-

dało takiej koncepcji rozwiązania sprawy polskiej, która by odpowiadała interesom narodu polskiego. Koncepcję taką mogła zrodzić tylko rewolucja w jednym lub wszystkich państwach zaborczych. I to potwierdził dalszy rozwój wydarzeń.

Już po wybuchu w Rosji w 1917 roku rewolucji marcowej, rewolucji burżuazyjno-demokratycznej — Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała 27 marca 1917 oświadczenie „Do narodu polskiego”, w którym zawiadamiając naród polski o „zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem” czyli caratem, oświadczyła, że „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego na rodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”. Piotrogrodzka Rada, przyznając narodowi polskiemu prawo do niepodległości bez jakichkolwiek ograniczeń i zastrzeżeń, wypowiedziała się również przeciwko traktowaniu sprawy niepodległości Polski jako „wewnętrznego problemu Rosji” i zmusiła Rząd Tymczasowy do zajęcia stanowiska. Ale było to stanowisko dwustronne. W odezwie Rządu Tymczasowego „Do Polaków”, ogłoszonej 30 marca, jest mowa o „braterskim związku” i „wolnym związku militarnym” przyszłego państwa polskiego z Rosją dla utworzenia „silnego wału przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie” i o tym, że dopiero przyszła Rosyjska Konstytuanta zadecyduje o utworzeniu przyszłego państwa polskiego.

I ten dokument niczego nie rozwiązywał. Był wprawdzie wymuszony przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, ale obliczony na wprowadzenie jej w błąd. Mimo to wywołał oddźwięk międzynarodowy, zwłaszcza w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Sprawa polska weszła na forum międzynarodowe.

Dopiero jednak zwycięstwo Rewolucji Październikowej przyczyniło się w sposób zasadniczy do niepodległości Polski. Rewolucja obaliła jednego z trzech zaborców i powołała nowy typ państwa — państwo socjalistyczne, głoszące i realizujące leninowską zasadę samookreślenia jako podstawę programu narodowosocjalistycznego. Uchwalona 15 listopada Deklaracja Praw Narodów Rosji przyznawała wszystkim narodom zamieszkującym Rosję — równość, suwerenność, prawo do samookreślenia i tworzenia samodzielnego państwa.

W czasie rokowań brzeskich, dotyczących przede wszystkim zawarcia pokoju z Niemcami, rząd radziecki złożył w sprawie ludności polskiej oświadczenie, w którym czytamy: „Dawne granice byłego cesarstwa rosyjskiego, granice wytyczone w drodze gwałtów i zbrodni przeciw narodom, a w szczególności przeciw narodowi polskiemu zniknęły wraz z caratem”. Znaczyło to zniesienie dalszej okupacji tych ziem. Dosłownie zostało to określone w dekrety Rady Komisarzy Ludowych z 29 sierpnia 1918 roku: „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uważa niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jednności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”.

Akt ten nie tylko jasno i jednoznacznie wcielił w życie leninowską zasadę samostanowienia, ale także zmuszał państwa zachodnie do zajęcia się sprawą niepodległości państwa polskiego, wywierał wpływ na jego powstanie. To „umiedzynarodowienie” sprawy polskiej sprawiło, że w listopadzie 1918 roku nikt już nie miał wątpliwości, iż na gruzach rozbitych państw pozostałych dwóch zaborców — odrodzi się niepodległe państwo polskie.

I państwo polskie się odrodziło. W cichych kanonadach i dogasających pożarach kończącej się pierwszej wojny światowej. Ale także w narastającej w Europie fali rewolucyjnej, która wzięła swój początek w Rosji. Nic więc dziwnego, że nawet ci Polacy, którzy dalecy byli od sympatii do komunistów i rewolucyjnych ruchów, z radością witali na ulicach pojawianie się czerwonych flag. Te flagi bowiem były zapowiedzią zbliżającej się niepodległości Polski.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Odnaczenie marszałka N. Ogarkowa

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego marszałkowi Nikołajowi Ogarkowowi — szefowi Sztabu Generalnego radzieckich sił zbrojnych, pierwszemu zastępcy ministra obrony ZSRR.

Tytuł ten został mu nadany w uznaniu zasług i wielkiego wkładu, w budowę sił zbrojnych ZSRR, wysokiego kunsztu wojskowego oraz od wagi i męstwa w wielkiej wojnie narodowej, a także z okazji 60 rocznicy urodzin.

PAP

Obrady Światowego Synodu Biskupów

W Watykanie zakończył w sobotę obrady Światowy Synod Biskupów, poświęcony sprawie katechizacji, tj. nauczaniu religii. Po prawie miesięcznych obradach opracowano tekst dokumentu, który prezentuje stanowisko Kościoła Katolickiego wobec tych zagadnień, stanowiących szczególnie problem w epoce powszechnej laicyzacji życia.

PAP

Porwanie samolotu wietnamskiego

W Singapurze opublikowano w sobotę wieczorem komunikat informujący, że na tamtejszym lotnisku Tarmac lądował samolot Wietnamskich Linii Lotniczych, z 34 pasażerami i dwoma członkami załogi na pokładzie. Wprowadzono go przez czterech porwaczy w czasie lotu na trasie krajowej. Komunikat podaje, że spośród osób znajdujących się w samolocie dwadzieścia zostały zabite i jedna ranna. Porwacze wywlekli pozostałych zakładników, a sami poddali się władzom lotniska. Dotychczas nie podano żadnych szczegółów na temat sprawców zamachu, ani motywów porwania. (PAP)

Nadal nieznany los M. Caransy

W dwa dni po porwaniu holenderskiego multimilionera Maupa Caransy rodzina wystosowała apel do porwaczy, wzywając ich, by się ujawnili. Apel ten rozpoznał Holenderski Urząd ds. Bezpieczeństwa, który w odpowiedzi stwierdził, że żadna z informacji, otrzymanych dotychczas przez rodzinę nie sprawa wrażenia poważnej i pochodzącej od faktycznych porwaczy. Również policja jest zdania, że nie można przyznawać wagi do postulatów i żądań okupu, którym przez telefon zastępowane są dotychczasowe redakcje holenderskich dzienników.

W jednym z anonimowych telefonów, tym razem do redakcji amsterdamskiego dziennika „De Telegraaf” mężczyzna, mówiący silnym akcentem południowomolukskim, żądał uwolnienia wszystkich południowych Molukczyków wziętych w Holandii, terrorystów japońskiego przebiegającego w więzieniu w Izraelu oraz terrorystów zachodniowietnamskiego Knuta Folkerta, zaarrestowanego w Utrechtu we wrześniu bieżącego roku. (PAP)

Dialog i rokowania

Polityka zagraniczna administracji J. Cartera

W ostatnią niedzielę października doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa Zbigniew Brzezinski wziął udział w jednym z niedzielnych programów publicystycznych koncernu telewizyjnego NBC, odpowiadając na zadawane mu przez dziennikarzy pytania. Omówił zasady oraz cele, do jakich zmierza polityka zagraniczna obecnej administracji.

Z wypowiedzi Z. Brzezinskiego go wynikało, że za najważniejsze problemy stojące przed USA w dziedzinie polityki zagranicznej uważa: zawarcie kolejnego porozumienia SALT, doprowadzenie do konferencji genewskiej w sprawach Bliskiego Wschodu i rozładowanie bliskowschodniego konfliktu, ratyfikację układu w sprawie Kanału Panamskiego oraz nie

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym

Odpowiedzi na pytania rolników

Zadowolenie rolników z przyjętej przez Sejm ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, jest tym większe, że uwzględniono w niej wszystkie realne zgłoszone w czasie konsultacji wnioski, a zwłaszcza możliwość wcześniejszego przekazania gospodarstwa oraz wprowadzenia dodatków za ziemię, budynki i drzewostan w przypadku przekazania ich państwu.

Wielu rolników noszących się z zamiarem wcześniejszego przekazania gospodarstwa, zapytuje czy w takim przypadku następcą będzie musiał płacić podwójną składkę na fundusz emerytalny, czy tylko jedną?

Odpowiedzi udzielił wicedyrektor departamentu Ministerstwa Rolnictwa — Teodor Rożniński, który oświadczył dziennikarzowi PAP, że w razie przekazania przez rolnika gospodarstwa następcy przed osiągnięciem wieku emerytalnego następcą będzie uiszczal składkę na fundusz emerytalny rolników tylko za siebie. Składki będą bowiem obowiązywały tylko użytkownika gospodarstwa.

Ponadto w sytuacji, gdy następcą obejmie gospodarstwo przed ukończeniem 35 lat życia będzie korzystał ze zwolnienia od płacenia składki przez okres pierwszych pięciu lat gospodarowania.

W związku z wcześniejszym przekazaniem gospodarstwa przez rolnika, na podkreślenie zasługuje zasada, że do wymiaru emerytury będzie on mógł korzystać ze średniej

wartości produktów sprzedanych państwu przez następcę, jeżeli wartość tych produktów będzie wyższa od produkcji uzyskiwanej przez rolnika w okresie poprzedzającym przekazanie gospodarstwa.

Rolnicy zainteresowani są również dalszym uproszczeniem i usprawnieniem zasad przekazywania gospodarstwa następcy lub państwu i niektórzy z nich zapytują czy będą z tym związane jakieś opłaty?

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym — mówi T. Rożniński — przewiduje w art. 52 uproszczony tryb przekazywania gospodarstw rolnych następcom i państwu. Przekazanie gospodarstwa następcy będzie się odbywało na mocy umowy między rolnikiem i następcą, sporządzonej przez naczelnika gminy. Z tytułu sporządzenia takiej umowy ustawa nie przewiduje pobierania opłat.

Natomiast gospodarstwo, które rolnik będzie chciał przekazać państwu, zostanie przejęte przez naczelnika gminy w formie decyzji również bez pobierania opłat od rolnika. Całość więc spraw związanych z przekazaniem gospodarstwa przez rolnika warunkujących nabycie uprawnień do emerytury lub renty będzie załatwiana na szczeblu gminy.

Czynności naczelnika gminy, związane z przekazywaniem gospodarstw rolnych, podlegać będą kontroli gminnej rady narodowej, której naczelnik gminy będzie skła-

dał okresowe sprawozdania z działalności w tym zakresie.

Chłoporobotnicy zapytują czy w razie przekazania przez nich gospodarstwa państwu otrzymają również dodatek za ziemię, budynki, drzewostan jeżeli wybiorą emeryturę przy służącej z pracy poza rolnictwem?

Chłoporobotnikom z tytułu przekazania gospodarstwa państwu obliczać się będzie wysokość emerytury lub renty w taki sam sposób jak rolnikom. Podstawę wymiaru stanowić będzie wartość produktów rolnych sprzedawanych jednostkom gospodarki społecznej. Ponadto emerytura lub renta w ten sposób obliczana zostanie zwiększona o dodatki w wysokości zależnej od przekazanego obszaru gospodarstwa i wartości budynków czy drzewostanu. W razie zbiegu emerytury lub renty rolniczej z prawem do innego świadczenia o charakterze rentowym np. do emerytury z tytułu zatrudnienia poza rolnictwem, uprawniający otrzyma w całości wybrane przez siebie świadczenia powiększone o połowę drugiego świadczenia. Jeżeli do renty rolniczej uprawniający sa małżonkowie, a jedno z nich ma ponadto prawo do emerytury z tytułu zatrudnienia — wówczas małżonkowi zatrudnionemu poza gospodarstwem otrzymuje połowę emerytury rolniczej, zaś jego małżonka ma prawo do połowy z pozostałej części emerytury oraz pełne prawo do emerytury z tytułu zatrudnienia. (PAP)

Po IX Plenum KC PZPR

Przed wszystkim poprawa jakości produkcji i usług

Sprawa poprawienia jakości wyrobów zajmuje w hierarchii celów, jakie przed nami stoją, jedno z czołowych miejsc. Wiele na ten temat mówiono na IX Plenum KC, uznając za jeden z głównych warunków wzrostu efektywności gospodarowania.

Jest to zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że iloma gospodarczymi i społecznymi aspektami wiąże się jakość produkcji i usług. Wadliwa produkcja to zmarnowane surowce i materiały, praca marniej i wielkiej liczby ludzi, niepotrzebnie zużyta energia i transport, zajęte magazyny, zaabsorbowane ponad miarę punkty napraw — a w efekcie: niższe od planowanego zaopatrzenie rynku, gorsze wyniki handlu zagranicznego i zle samopoczucie nas wszystkich — klientów sklepów. Pół biedy, kiedy niską jakość dotyczy drobniactwo, bo wówczas strata kuupującego nie jest tak wielka. Ale uwagi te odnoszą się do samochodów, mieszkań, magnetofonów, telewizorów, drogich gramofonów-stereo, konfekcji, artykułów gospodarstwa domowego, a także niektórych artykułów

spożywczych, które ze względu na ich przejściowy deficyt powinny być szczególnie starannie produkowane.

Jakość produktów jest właśnie, kiedy równie właściwą jest praca przy ich wytwarzaniu. Batalia o jakość wyrobów, a w gruncie rzeczy batalia o solidną pracę musi być wygrana, bo jest to również kwestia poziomu naszego życia, rozwoju handlu zagranicznego, a w rezultacie — rozwoju całej gospodarki narodowej.

Straty z tytułu nieodpowiedniej jakości produkcji w porównaniu z 1975 r. około 15,5 mld złotych, co stanowiło wzrost w stosunku do 1974 r. o blisko 15 procent. W porównaniu z NRD, Czechosłowacją i Węgrami mamy na rynku wewnętrznym znacznie mniej wyrobów z „1”, nie mówiąc już o „Q” — znaku najwyższej jakości. Analizy poziomu jakości wskazują też jednoznacznie, że część ludzi w Polsce żyje ze złą, przynoszącą ogromne szkody, produkcją. Sytuacja taka nie może się w kategoriach ani ekonomicznych, ani społecznych działalności. (PAP)

Prezentacja dorobku radzieckiej kinematografii

Premiera „Żołnierzy wolności” reż. Jurija Ozerowa inauguruje 4 bm. doroczną prezentację najnowszego dorobku kinematografii ZSRR: organizowane już po raz 31 „Dni Filmu Radzieckiego”. Dzieło to podobnie jak 10 innych pozycji, przedstawi polskim widzom delegacja filmowców radzieckich.

Przypomnijmy, że Jurij Ozerow zrealizował swą wielką epopeję przy współpracy kinematografii kilku krajów socjalistycznych, m. in. Polski, a wśród występujących na ekranie 250 aktorów — 30 reżyserów z krajów. Akcja „Żołnierzy wolności” toczy się w końcowym okresie II wojny światowej i ukazuje walkę narodów Europy wschodniej z hitlerowskim faszyzmem, w którego rozgromieniu wielką rolę odegrali komunisty.

Temat ostatniej wojny i jej wpływów na ludzkie losy zainspirował również twórców innych filmów. Laryssa Szepitko w nagrodzonym „Grand Prix” na tegorocznym MFF w Berlinie Zachod

nim „Wniebowstąpieniu” — ekranizacji powieści białoruskiego pisarza Wasyla Bykowa „Sotnikow” koncentruje się na problemach bohaterstwa i zdrady, patriotyzmu i wierności ideałom, a jednocześnie — granic niekierowności i upodlenia człowieka.

Reżyserowi filmu „Szt. żołnierze” — Leonidowi Bykowowi — lata wojny poświęciły do konfrontacji postaw przed stawiciele dwóch pokoleń: dzisiejszych trzydziślatków i ich ojców, którzy jej nie przeżyli.

Dokumentalna „Opowieść o komunizmie” Igora Biessarabowa i Aleksandra Koczetkowa jest rekonstrukcją najważniejszych wydarzeń w biografii Leonida Breżniewa, portretem przywódcy narodu radzieckiego i wzbitego działacza ruchu robotniczego.

Warto dodać, że w końcu listopada odbędzie się również w naszym kraju przegląd filmów zrealizowanych przez Sergiusza Bondarczenkę, który zapowiedział z tej okazji wizytę w Polsce. (PAP)

Metalurgia, przemysł włókienniczy i stoczniowy

Kryzys w krajach EWG

Trzy ważne sektory przemysłu Wspólnego Rynku — metalurgiczny, włókienniczy i stoczniowy — zaapelowali do EWG o pomoc, która pozwoliłaby im wyjść z obecnego kryzysu. We wspomnianych trzech sektorach, zatrudniających prawie 5 milionów ludzi, sytuacja jest identyczna: niski poziom zamówień, produkcja znajduje się w stagnacji lub wykazu-

ją regres, groźba zmniejszenia zatrudnienia i konkurencja krajów trzecich, posiadających o wiele niższe koszty produkcji.

Członkowie Komisji EWG, odpowiedzialni za zagadnienia polityki przemysłowej, Eilenne Davignon zapowiedział, że Wsólny Rynek podejmie kroki w celu przywrócenia pomocy zagrożonym sektorom. (PAP)

Uprawdzenie techników francuskich

W dalszym ciągu nieznany jest los uprawdzonej przed kilku dniami przez członków frontu POLISARIO dwóch techników francuskich, pracujących przy naprawie linii kolejowej, łączącej mauretańskie złoża rudy żelaza w Zuerate z wybrzeżem atlantyckim. Było to kolejne porwanie obywateli francuskich przez bojowników frontu POLISARIO, które stawia sobie za cel wywołanie niepodległości Sahary Zachodniej, byłej kolonii hiszpańskiej. (PAP)

Gazociąg orenburski

Polskie załogi wykonały roczny plan

Po zakończeniu 30 września br. — na 11 miesięcy przed terminem — prac przy spawaniu łączącego 584 km długości polskiego odcinka gazociągu orenburskiego, co było wynikiem realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, polskie załogi, pracujące na magistrali orenburskiej, zameldowały o kolejnym sukcesie produkcyjnym. Z dniem 31 października wykonano bowiem planowane na 1977 rok zadania produkcyjne, których wartość wynosi 75 mln rubli. (PAP)

Egzekucja 10 osób w Chinach

Agencja AFP powołując się na oficjalne obwieszczenie z podpisem Miejskiego Trybunału Ludowego, jakie ukazało się w Pekinie, informuje, że w obwieszczeniu tym podano dziesięć nazwisk osób, skazanych na karę śmierci za przestępstwa kryminalne z adnotacją, iż wyrok na tych przestępcach został wykonany; w obwieszczeniu podano ponadto kilkanaście nazwisk osób skazanych na karę więzienia od 1 roku do 20 lat.

☆

Z doniesień, napływających z Chin, wynika, że kierownictwo KPCh dąży do utworzenia „nowego porządku” w Chinach. Brytyjska gazeta „Sunday Telegraph” stwierdza, że przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, Hua Kuo-feng rozpoczął wielką kampanię w tym kierunku. Dokonano licznych aresztowań i wetocono procesy przeciwnikom obecnego kierownictwa. (PAP)

Kim rzeczywiście jest J. Lorret?

Niedzielną gazetę „Sunday Times”, specjalizującą się w sensacyjnych aferach, podała informację o odnalezieniu rzeźmowego syna Adolfa Hitlera. Według „Sunday Timesa”, do konał tego zachodniowietnamskiego historyk dr Werner Maser, który na ślad całej sprawy natrafił w archiwach hitlerowskich i po wieloletnim poszukiwaniach ustalił, iż syn Hitlera nazywa się Jean Lorret, ma 59 lat i mieszka obecnie w północnej Francji, w pobliżu granicy z RFN.

Jak pisał „Sunday Times”, pewne informacje na temat możliwości posiadania syna przez Hitlera, zawarte są w pamiętnikach kamendynera Hitlera, Heinza Linge, które mają być opublikowane w roku przyszłym. Gazeta podaje, że Lorret jest ciężko chory. (PAP)

Telefony ONOSZA

31 października w woj. kaliskim zdarzył się trzy wypadki. W Strzyżewie 33-letni kierowca „Syreny” potrafił idącego lewą stroną drogi mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

60-letnia kobieta potracona została w Sycowie przez samochód marki „Zuk”. Kobieta z ogólnymi obrażeniami przewieziona do szpitala.

W Jankowie (gmina Blazanie) kierowca „Syreny” nie zachował ostrożności przy mijaniu innego samochodu i wpadł do rowu przejeżdżając się na dach. 17-letni pasażer odniósł rany. (t)

Przedstawiciel USA w UNESCO uczestniczył w rozstrzeliwaniu ludności cywilnej ZSRR

Jak informuje agencja TASS, kompetentne władze radzieckie dysponują niepodważalnymi danymi, świadczącymi o tym, iż pełniący obowiązki stałego przedstawiciela USA w UNESCO w Paryżu, Konstantin Warwariw, w latach II wojny światowej był członkiem nazistowskich ekspedycji karnych i uczestniczył w akcjach masowego rozstrzeliwania radzieckiej ludności cywilnej. K. Warwariw został rozpoznany przez obywateli radzieckich w październiku br. w Tbilisi. Brał on udział w odbywającej się w tym mieście, zorganizowanej

przez UNESCO, międzyrządowej konferencji na temat ochrony środowiska naturalnego.

Z będących w posiadaniu władz radzieckich dokumentów wynika, że Konstantin Warwariw, który mieszkał w Równem na Ukrainie, w okresie okupacji hitlerowskiej wstąpił do policji kryminalnej SD i razem z bratem Jurijem brał udział w ekspedycjach karnych, uczestniczył w rozstrzeliwaniu cywilnej ludności radzieckiej oraz w operacjach „pacyfikacyjnych”, wymierzonych przeciwko par-

tyzantom. W rejonie Równego oddziały te zlikwidowały ponad 60 000 osób, w tym 12 000 Żydów.

W 1944 roku K. Warwariw zbiegł do Niemiec. Przebywając w amerykańskiej strefie okupacyjnej, rozpoczął współpracę z wywiadem amerykańskim i angielskim, bo wojnie prowadził działalność wywiadową przeciwko ZSRR. K. Warwariw uzyskał obywatelstwo amerykańskie i od 1962 r. — zwraca uwagę TASS — jest oficjalnym współpracownikiem departamentu stanu USA. (PAP)

SPORT - sport - sport - sport

Krakowianie nadal niepokonani

Dokończenie ze str. 1

Lech — Mowlik, Piekarczyk, Szewczyk, Barczak, Justek, Napierała, Kasalik, Grobelny, Chojnacki, Krakowski, Szpakowski (od 38 min. Okoński).

Wista — Gonet, A. Szymański, Maculewicz, Ptaszewski, Jalocho (od 81 min. Krupiński), H. Szymański, Nawalka, Kapka, Iwan, Kmiecik, Wróbel (od 20 min. Lipka).

Nie udało się piłkarzom Lecha pokonać zdecydowanego lidera obecnych rozgrywek — Wisły Kraków. Dzięki remisowi 0:0 krakowianie osiągnęli potrójny cel: utrzymali miejsce zespołu niepokonanego w lidze (już przez 14 kolejek), zapewnili sobie tytuł mistrza jesieni i przerwali pasmo porażek w meczach z Lechem rozgrywanych w Poznaniu.

Gospodarze bardzo chcieli rozstrzygnąć wczorajszą pojedynek na swoją korzyść. Trener Kopa wiedząc, że druga linia Lecha jest słabsza niż analogiczna formacja w zespole krakowskim, nakazał swoim zawodnikom grać długimi podaniami z obrony na pole karne rywali, by ominąć śród kową strefę boiska. Manewr ten mógł przynieść powodzenie, gdyż w pierwszej połowie lechici mieli trzy bardzo dogodne okazje do zdobycia bramek.

Już w drugiej minucie meczu trzech zawodników Lecha znalazło się w sytuacji sam na sam z Gonetem. Piłkę po strzale Szpakowskiego krakowski bramkarz zdołał jednak odbić, a poprawka Chojnackiego była niecelna. W 16 minucie Chojnacki ponownie znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości, minął go zwodem, lecz atakowany przez krakowskich obrońców strzelił w aut. Wiślacy odpowiedzieli jedną groźną akcją, po której tylko przytomność najlepszego we wczorajszym meczu piłkarza Lecha — Barczaka uratowała gospodarzy przed utratą gola. Nawalka popisał się znakomitą podaniem do wybiegającego na pozycję Kmiecika, ten z powietrza przerzucił piłkę nad Mowlikiem, lecz zmierzając do bramki piłkę Barczak głową wybił na rzut różny.

Po zmianie stron lekka przewaga w polu, zdobyli lepiej wyszkoleni technicznie piłkarze Wisły. Byli skuteczniejsi w środku boiska, lecz w pobliżu pola karnego stosowali dużą liczbę podań, co ułatwiało interwencje bardzo dobrze dysponowanym stoperom Lecha — Barczakowi i Szewczykowi. Jeśli nawet krakowianom udało się wymanewrować poznafickich obrońców, to zawsze na posterunku był Mowlik. On też popisał się znakomitą interwencją w 62 minucie, broniąc ostry strzał Kmiecika z bliskiej odległości.

Lechici do końca spotkania usiłowali zdobyć bramkę, nadal wrzucając piłkę na pole karne. Obrona Wisły grała jednak znacznie skuteczniej niż w początkowej fazie meczu i ani razu nie dała się zaskoczyć.

Po meczu powiedział — trener Lecha JERZY KOPA: — Mecz po traktowaliśmy ambicjonalnie, i za wszelką cenę chcieliśmy pokonać Wisłę. Zwycięstwo nad liderem zrealizowaliśmy, co jest dla nas wielką radością. Oba zespoły miały po kilka idealnych okazji do uzyskania bramki. Gdyby moi zawodnicy wykorzystali jedną z nich na początku meczu, nam przypadałaby wygrana. Remisowy rezultat jest sprawiedliwy. Uważam jednak, że gdyby mecz rozgrywany był na boisku debiutantów dwa punkty zdobyłby Lech.

Trener Wisły — OREST LENCIK: — W Poznaniu nigdy nam się nie wiodło, nie więc dziwnego, że do tego meczu przygotowaliśmy się szczególnie starannie. Porównując trzy ostatnie mecze nasze z zespołami, które nie przegrały, przelecieliśmy zagrać na boisku Lecha. Chłopcy byli dobrze dysponowani, a pretensje mogą mieć jedynie do ataku, który grał mało skutecznie. W mojej drużynie najlepiej zagrał Ptaszewski. W Lechu nie było piłkarza wyróżniającego się na boisku.

WIESŁAW ŁUCZAK

Niepowodzenia polskich koszykarek w Pradze

Na międzynarodowym turnieju koszykarek w Pradze i Brnie zakończyły się spotkania eliminacyjne w grupach. Nie powiodło się reprezentacji Polski występującej w turnieju jako zespół Warszawy. Polki grające w grupie praskiej zajęły 3 miejsce — 4 pkt. za Spartą Praga — 6 pkt. i Lokomotivą Koszyce — 5 pkt. Czwarte miejsce zajęł zespół VS Praga — 3 pkt. Polki przegrały dwa mecze — ze Spartą Praga 81:100 (43:60) i Lokomotivą 81:87 (44:41). Nasz zespół pokonał VS Praga 89:78.

W Brnie zwyciężył Bukareszt — 6 pkt., przed Budapesztem — 5 pkt., Brnem — 4 pkt. i Bratysławą — 3 pkt. W decydującym meczu Bukareszt pokonał Budapeszt 60:55 (39:30). Do finału zakwalifikowały się zespoły Sparty, Lokomotivy, Bukaresztu i Budapesztu. (PAP)

Iran organizatorem finałów MŚ — 1990?

Finały piłkarskich mistrzostw świata odbędą się w 1978 r. w Argentynie, w 1982 r. — w Hiszpanii, a w 1986 r. w Kolumbii. Jak podano do wiadomości w Teheranie, Iran zgłosił do FIFA swą kandydaturę do zorganizowania finałów mistrzostw świata w piłce nożnej w 1990 r. (PAP)

Polska — Portugalia 1:1

Bez formy nie ma zwycięstw

29 października pozostanie ważną datą w polskim piśmiennictwie. W tym dniu Polacy remisując 1:1 z Portugalią po raz trzeci w historii wywalczyli awans do finałów piłkarskich mistrzostw świata.

Awans ten przypadł Polakom za słuszenie, jednak decydujący punkt zdobyty został w miernym stylu, znacznie odbiegając od oczekiwań kibiców. Portugalczyk, którym tylko zwycięstwo dało szansę awansu do finału w Argentynie zaprezentowali się bardzo korzystnie potwierdzając swe sławne walory: doskonałą wyszkolenie techniczne, dużą szybkość, dobrze zorganizowaną pracę do kontrataku. Polacy razili słabym rozgrywaniem piłki (brak przyspieszenia i wiele niecelnych podań), małą skutecznością (jedyna bramka padła ze słabego fragmentu gry) i biedami w obronie: nie wiedzieliśmy, że z trudem obronili remis.

Liczne porażki w meczach między państwami, jakich doznał w tym roku nasz zespół narodowy, tłumaczono towarzyskim charakterem spotkań, wierząc, że w pojedynku o najwyższą stawkę drużyna się zmobilizuje i zaprezentuje znacznie lepszą dyspozycję. Tak się jednak nie stało. Sobotni mecz w Chorzowie potwierdził, że mobilizacja zawodników, doping własnej widowni i „szczęśliwe” boisko to czynniki ważne, lecz nie gwarantujące sukcesu. Do odniesienia zwycięstwa potrzebna jest dobra forma, a tej polskiemu zespołowi brakuje. (wł)

Oto aktualna tabela I grupy eliminacyjnej:

1. Polska	6	11:1	17-4
2. Portugalia	5	7:3	8-6
3. Dania	6	4:8	14-12
4. Cypr	5	0:10	3-20

Do rozegrania pozostał mecz Portugalia — Cypr (16 listopada).

10 zespołów już znamy

Kto jeszcze wystąpi w Argentynie?

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata weszły w decydującą fazę. 10 miejsc w argentyńskich finałach jest już zajętych przez zespoły: Polski, Austrii, Holandii, Szwecji, Szkocji, Brazylii, Peru, Meksyku, RFN i Argentyny. Toczy się jednak rywalizacja o pozostałe sześć kart wstępu do argentyńskich finałów.

Spośród zespołów europejskich, w grupie II sprawa rozstrzygnięta między Włochami i Anglią. 16 listopada mecz tych drużyn na Wembley, więcej szans jednak na końcowy sukces daje się Włochom. Tego samego dnia Francja gra z Bułgarią. Obecnie prowadzą w grupie V Bułgarzy, którym do awansu wystarczy remis. Ale czy piłkarze bułgarscy zdołają go osiągnąć? W grupie VIII pytanie: Rumunia czy Hiszpania? Oba zespoły grały już dwukrotnie z sobą. Awansuje więc Rumunia, która uzyskała lepszy wynik w meczu z Jugosławią, która jednak zachowała cenny awans do argentyńskich finałów.

Bliski osiągnięcia finału są Węgrzy. Boliwijczycy liczą, że w rewanżu niebagatelną rolę odegra wysokość (ponad 3000 metrów), na jakiej zostanie rozegrany mecz w La Paz. Wydaje się jednak, że bułgarskie 6:0 ma tu większą wagę.

Eliminacje jeszcze trwają. Wiele drużyn o ustalonej marce nie wystąpi jednak w argentyńskich finałach — Portugalia, NRD, Belgia, CSRS, ZSRR, Urugwaj. Zostały wyeliminowane... (PAP)

Dzisiaj kolejne mecze europejskich pucharów

Opadły emocje polskich kibiców, związane z eliminacjami piłkarskich mistrzostw świata. Dzisiaj przyjdzie się jednak kolejni porcja emocji, spowodowana występem polskich drużyn w pucharze UEFA. Tu jednak nadzieje naszych kibiców są mniejsze. Dwójka polskich zespołów pozostałych jeszcze w rozgrywkach pucharowych — Widzew Łódź i Górnik Zabrze — stoi przed bardzo trudnym zadaniem utrzymania się w pucharze UEFA.

Większe szanse przyznaje się Górnikowi. Zabranie wystąpić jako gospodarze rewanżowego meczu z Aston Villą. 2:0 w Birmingham przed dwoma tygodniami stanowią w rewanżu dogodną pozycję wyjściową dla Anglików. Wydaje się jednak, że przy maksymalnej koncentracji i dobrej grze, Górnik

stać na odrobienie strat. Zadanie to jest jednak bardzo trudne. Natomiast piłkarze łódzkiego Widzewa staną naprzeciw jednej z najlepszych drużyn klubowych na szlaku kontynentu — PSV Eindhoven. Po porażce 3:5 w Łodzi, chyba nawet najbardziej zagorzali kibice Widzewa nie dają szans łódzkiej drużynie.

Najciekawsze z śródogodowych spotkań drugiej rundy rozgrywek pucharowych to w pucharze UEFA: Schalke 04 — FC Magdeburg (w pierwszym meczu 2:4), CF Barcelona — AZ 67 Alkmaar (1:1); w Pucharze Zdobywców Pucharów: Manchester United — FC Porto (0:4), Anderlecht — Hamburger SV (2:1); w Pucharze Europy: Dynamo Drezno — Liverpool (1:5), BK 1903 Kopenhaga — Benfica Lizbona (0:1). (PAP)

Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych

W Trnawie rozpoczął się między narodowy turniej piłkarzy ręcznych. W pierwszym meczu reprezentacja Polski pokonała Węgry 27:22 (12:8). (PAP)

L. Koziejowski pierwszy w Karlowych Varach

Lech Koziejowski wygrał międzynarodowy turniej floretowy w Karlowych Varach. Drugie miejsce zajął Wueberger, a trzecie Berger (oba NRD). (PAP)

wyniki • tabele • wyniki • tabele

Piłka nożna

I LIGA

Górniki — Szombierki 0:1
Lech — Wisa 0:0
Zagłębie — Legia 0:3
Polonia — Zawisza 2:0

Uwaga: aktualne tabele I i II ligi piłkarskiej zamieścimy w jutrzejszym numerze po rozegraniu wszystkich spotkań w tej kolejce.

II LIGA — PÓŁNOC

Zagłębie — Stocznowiec 1:0
Gwardia Kosz. — BKS Bdg. 4:1
Gwardia W-wa — Olimpia 2:0
Jagiellonia — Baltyk 0:1
Avia — Start 1:1
Lechia — Motor 1:0
Warta — Radomiak 1:0
Arkonia — Polonia 2:1
Jagiellonia — Radomiak 1:1
Avia — Polonia 1:1

II LIGA — PÓŁDNIĘ

Piast — BKS Bielsko 2:2
Wisłoka — GKS Katowice 0:2
GKS Tychy — Siarka 0:0
Stalowa Wola — Górnik 0:1
Star — Hutnik 1:1
Malapanew — Moto-Jelcz 1:1

Odra — ROW Rybnik 1:0
Chemik — Resovia 1:0
Star — Chemik 3:0

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VI
Lechia — Karkonosze 1:0
Miedź — Śląsk II 1:2
Metal — Kryształ 2:1
Odra — Stal Nysa 1:0
Stal Brzeg — Polonia 1:0
Zagłębie — Unia 2:1
Bielawianka — Chłobry 0:1

GRUPA VII

Pomorzanin — Polonia PHa 0:0
Flota — Zastal 1:2
Sparta — Stilon 1:1
Świt — Admira-Teletra 0:2
Polonia P-n — Błękitni 1:0
Stal Stocznia — Grunwald 2:0
Stocznowiec — Mieszko 1:1

GRUPA VIII

Boruta — Victoria w.o. 3:0
Ostrovia — Piotrcovia 1:0
Włókniarz Ł. — Włókniarz K. 1:1
Stal Niewiadów — Orzeł 2:1
Wisła — ŁKS II 2:2
Concordia — Stal Kutno 1:0
Włókniarz Pab. — Pogoń 1:0

KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Promień — Zjednoczeni w.o. 3:0
Polonia — Poznań 1:0

Unia — Przemysław 3:1
Lech II — Olimpia II 0:0
Budowlani — Stella 0:4
Warta II — Start 8:0
Warta Srem — Orkan 5:0

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Śląsk — Baildon 55:64
Górniki — Wisa 85:104
Lech — Start 72:85
Wybrzeże — Resovia 73:64
ŁKS — Polonia 74:82
Śląsk — Wisa 57:73
Górniki — Baildon 92:82
Lech — Resovia 80:77
Wybrzeże — Start 89:65

II LIGA MĘŻCZYZN

Polonia — Zastal 72:54 i 74:69
AZS Kosz. — Start 87:153 i 105:106
Gwardia — Zagłębie 68:67 i 71:92
Pogoń — Spójnia 87:68 i 98:103
AZS Poznań — Turów 72:54 i 74:69
mecze przełożone na 6-7. XII br.

Hokej na lodzie

II LIGA — PÓŁNOC
Legia — Tarpan 1:3 i 7:0

Hokej na trawie

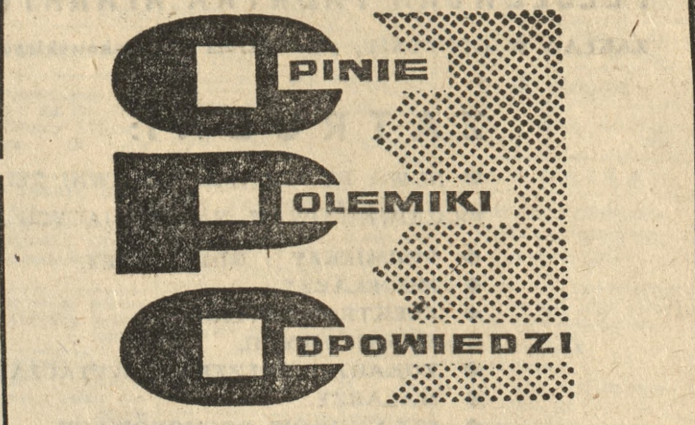
I LIGA

Start — Warta 0:2
Pozostowiec — Lech 2:2
ŁKS Gasawa — Stella 2:1
ŁKS Rogowo — Sparta 0:0
AZS — Siemianowiczanka 2:2
Start — Lech 1:1
Pozostowiec — Warta 2:3
ŁKS Gasawa — Sparta 1:0
ŁKS Rogowo — Stella 2:1

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA I
Lechia — AZS II Olsztyn 3:0 i 3:0
Górniki — Gwardia Szczecino 3:0 i 3:0
Calisia — Stal 3:0 i 2:3
Poznań — Narew 3:2 i 3:2
AZS W-wa — Gwardia W-wa 2:3 i 3:0



Po co mi to?

Sprawy poruszone w ubiegłotygodniowym felietonie w naszym cyklu „Co o tym sądzicie”, wywołały żywe zainteresowanie czytelników, o czym świadczą nadesłane listy. Drukujemy ich fragmenty, wszystkim dziękując za wypowiedzi.

Chwała Wam za to, że poruszyliście ten problem. Oszczędności groszaków a marnotrawienie tysięcy, byle „w zgodzie z przepisami!” Ta oszczędność śrubki to właśnie my dlenie sobie samemu i innym oczu, by nie dojrzeć niszczenia cennych urządzeń, wagonów cementu i tym podobnych wartości. Cóż tu się dziwić rozgoryczeniu pracownika niższego szczebla? Nie on temu winien, że dostawczy „połbie” siedzi w końcu cicho, potulny wobec rażących absurdów.

Sprawa jest głębszej natury. Jakże często pokutuje tu stara turecka zasada: „Kogo Allah stawia na wysokim stanowisku, zawsze daje mu właściwy do tego stanowiska rozum”. Stąd znak równania między wykształceniem a rozumem. A przecież wykształcenie powinno być tylko dodatkiem do zdrowego rozsądku. Jeśli tak nie jest, mamy do czynienia z faktami podobnymi do tych, które opisane zostały w felietonie. (4031)

O. Z. Poznań

Gdyby ktoś zapytał tych ludzi, co to czasem po ciemku zapytały: po co nam to było? — odpowiedź byłaby prosta: „Nie umiemy żyć bez własnego zdania, nie potrafimy przechrzcić obojętne obok przejawów zła, braku gospodarności. Rzucamy się śmiało w wir życia, często z uporem i pozornie bez sensu pływając pod prąd. I to jest prawdziwe życie ludzkie, dla których słowo kompromis do tytułu może tylko spraw i problemów o wadze szczególnej”. (4032)

Z. R. Poznań

Przepisy są po to, żeby je „omijać”. Głosic taką opinię to narażać się na zarzut rozgrzeszenia również tych, którzy dla osiągnięcia własnych korzyści porywają przyszłościowego kruczka prawego, póki nie dopną swego. Ale w imię zdrowego rozsądku przepisy trzeba by czasem omijać. Właśnie w tym celu, by sprawiedliwości zawsze można było czynić zadość. Obserwując na najbliższych szczeblach zarządzania, że jakieś akty prawne albo nie nadążają już za rzeczywistością, albo też nigdy nie były z nią w zgodzie, zbyt późno stają się sygnalem, że trzeba je zmienić. A i wtedy, gdy docierają pod właściwy adres, bywają okazją do kpiniek z tych, którzy grymaszą, jakby sami mogli wymusić coś sensowniejszego. (4051)

Jan Kantyczka Ostrów

Ludzie nie chcą zadziierać z szefem, kierując się życiową dewizą, cytowaną przez autora felietonu: „siedź na... i potakuj”. To przecież dyrektor ostatecznie decyduje o tym, co się stanie choćby z opisanymi ciagnikami. Jeśli jest za patronem w paragrafy, to i tak nakłoni rzeczoznawców, by postąpili zgodnie z intencją przepisu. Jeśli nie utracił zdrowego rozsądku — wybierze rozwiązanie życiowe, więc mądre. Dyrektor decyduje również o rozdziale premii, na gród, więc warto o tym pamiętać.

Jan Kantyczka Ostrów

Nie znam przepisów szczegółowych, lecz wydaje mi się, że takich ludzi, którzy nie chcą się godzić na bezmyślne niszczenie majątku społecznego, trzeba konkretnymi, jasno sformułowanymi przepisami ochraniać. Bo zbyt wiele jest niestety, jeszcze marnotrawstwa.

Na pewno każdy z nas, kiedy będzie pewny, że za służną krytykę nie przylegną go nie spotka — będzie odważnie wytykał wszyskie nieprawidłowości. Chrońmy więc wszystkich zdrowo, o gospodarsku myślących ludzi. (4046)

Zygmunt Adamski Srem

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

PLESZEWSKA FABRYKA APARATURY „SPOMASZ”

ZAKŁAD W GOSTYNIU, plac Karola Marcinkowskiego 12/13, 63-800 Gostyń

ZATRUDNI:

W NOWO BUDOWANEJ ODLEWNI ŻELIWA —

PRACOWNIKÓW W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ◆ FORMIERY I RDZENIARZY,
- ◆ MODELARZY,
- ◆ ELEKTROMONTERÓW,
- ◆ SUWNICOWYCH,
- ◆ TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY,
- ◆ MALARZY,
- ◆ STRAŻNIKÓW OBCHODOWYCH,
- ◆ ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH,
- ◆ PALACZY KOTŁÓW CIŚNIENIOWYCH oraz
- ◆ POMOCNIKÓW PALACZY,
- ◆ ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I REMONTOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Zakładu oraz Sekcja Spraw Pracowniczych — Gostyń, plac Karola Marcinkowskiego 12/13 (telefon 208-20, wewn. 15).

Wynagrodzenie wg Protokołu Dodatkowego nr 4 do UZP dla Przemysłu Maszynowego.

2432-K2

Praca

Zatrudnię na stałe malarzy, pomocnika i uczniów. Winogrody, Gronowa 79. 39109g

Starszy samotny, kulturalny emeryt, mieszkający w śródmieściu, poszukuje do prac domowych na kilka godzin dziennie, odpowiedzialnej osoby, może być emerytka. Zgłoszenia: Feliks Osinski, Poznań, Kantaka 2. 1394p

Malarzy przyjmie. Chelmońskiego 3 m. 19. 39460g

Pomoc domowa potrzebna. Ostrołęka 27 m. 1. 39514g

Kobiety i mężczyźni potrzebni do zbioru marchwi. Starołęka 196 a. 38155g

Spodniarka konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38166g

Kaletnik, przyjmie prace z szyciem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38125a

Drukarz, poszukuje pracy (sitodruk). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38159g

Potrzebna solidna pani do opieki nad małym dzieckiem i do lekkich prac domowych 3-4 razy w tygodniu. Przybylskiego 44 m. 6. 38524g

Nauka

Udzielam korepetycji z matematyki. Szeib, Inżynierska 2 m. 2, tel. 327-20. 38781g

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05. Kozłowski. 38085g

Przedmioty ścisłe, języki. Toruńska, Norwida 17. 37185g

Francuskiego lekcje, tłumaczenia. Tel. 748-22, Głęboka. 38448g

Korepetycje matematyki udzielę. Tel. 20-03-30. Prabucki. 38596g

Kupno

Silnik do Opla Olimpia — 1934 r. doinowaworowy — kupię. Tadeusz Popławski, 64-320 Buk, ul. Przykop 3, tel. 254. 38368g

Kupię rozrządnik obrotowy, jednoosobowy. Henryk Fuczak, Chraplewo 47, 64-312 Brody Poznańskie. 38224g

Tunel foliowy, okazjnie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38341g

Ciągnik ogrodowy „Dzik” kupię. Józef Kruszona — Dąbrowa, ul. Poprzeczna 2, gmina Pałędzie. 38350g

Piętarczowa 220 V kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38240g

Kupię przenośny garaż samochodowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38521g

Pompe do hydroforu typu S-41 kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38576g

Zgrzewarkę do folii odciełowej kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38584g

Motorower Simson, niekompletny, kupię. Szymon Matuszek, Klekierz, Czysa 6. 38178g

Kupię tłocznię mechaniczną do metalu od 2-10 ton. Tel. Leszno 38-57 — wierzorem. 38214g

Wiertarkę, tokarkę, piłę mechaniczną, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38277g

Wytwórnie acetylenową, butle tlenowe — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38296g

Sprzedaj

Marchew drobna na pasze sprzedaję. Starołęka 196 a. 38156g

Miocarnie MSC-7, z prasą oraz sponowalnik WC-2 — sprzedam. Władysław Napierała, 64-320 Buk, ul. Strzelecka, tel. 196. 1401p

Erica do pisania, minikalculator, tanio sprzedam. Telefon 33-24-43. 38760g

Komplet czarnych mebli stołowych, złoty pierścienie, skórę lisa — sprzedam. Tel. 66-59-77. 39096g

Pudła srebrnego z rodowodem, 3-miesięcznego — sprzedam. Os. Rzeczpospolitej 95 m. 8. 39096g

Sprzedam ciągnik Ursus 28, z cześćmi. Strzyżewo 88, 64-200 Zbąszyń. 1392p

Oleju agregat omywacz, sprzedam. Telefon 554-78. 39392g

Akordeon 80-basowy — „Wiktoria”, mało używany. Tel. 20-40-36. 39412g

Duży, mało używany kociąg dąbski, magnetofon Grundig ZK-120 sprzedam. Tel. 553-00, po godz. 18. 38364g

Sprzedam łapki karakulowe, czarny biał. Tel. 463-40. 2512-K2

Piec szklarniowy, sprzedam. Zygmunt Staszak, Pieruszyce 1, koło Pleszewa. 1415p

Velorex trójkołowy — sprzedam. Franciszek Dziekański, Wschowa, ul. Sadowa 3. 1416p

Kozuchy sprzedam: damski (48), na chłopca 5-8 lat. Raszynska 38a m. 4. 38161g

Dachówkę z rozbiorów — sprzedam. Poznań, Pochyła 28. 38191g

Suknię ślubną z trenem, sprzedam. Pl. Wielkopolski 10/11 c. m. 4, po godz. 16. 38194g

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Mosina, ul. Sołwiecka 46 A m. 13. 38213g

Motorower PeKaO — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38218g

Magnetofon stereofoniczny ZK-246 — sprzedam. Wilczak 24 m. 8, po godzinie 16. 38235g

Pianino sprzedam. Telefon 41-85-75, po godz. 16. 38239g

Prasę „Kuna 21”, sprzedam. Jan Pustkowiak, 64-410 Lutom, koło Sierakowa. 38247g

Kozuch damski, haftowany, średni rozmiar, sprzedam. Tel. 751-38, po godz. 16. 38255g

Czapkę z lisa rudego, niebieskiego oraz nutili — sprzedam. Marceleska 66 B m. 13, po godz. 15. 38279g

Garbowane skóry nutili standardy i szafiry, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38283g

Kozuch męski, rozmiar 36 sprzedam. Zgłoszenia: tel. 455-56, po godz. 16. 38312g

Tapczan „Nordyk”, amerykański, szafka kuchenna, maszynę do szycia, kwiłtnik, rower „Balkin” — sprzedam. Tel. 20-22-84. 38321g

Futro z nutili — sprzedam. Kościuszki 103 m. 2. 38339g

Sprzedam kozuch damski i pianino koncertowe. Telefon 438-31, od godz. 18-20. 38346g

Sahawar, sprzedam. Tel. 500-77. 38349g

Kuchnię węglową wielką typu KWW-III (Ela I) i KWW-IV (Ela II) — sprzedam. Wicherak, Poznań, Dzierżyńskiego 255 m. 5. 38356g

Piec stalopalny „Zar 88” — sprzedam. Poznań, 11-tewska 13 m. 1. 38375g

Pianino, bufet, szafę, tapczan, maszynę do szycia sprzedam. Tel. 32-20-60. 38362g

Nowy akordeon Weltmeister, sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 66 m. 20. 38388g

Futro karakulowe czarne, pierścionek z perłą — sprzedam. Szamotulska 100 m. 7. 38399g

Matematyk chryzantem — sprzedam. Tel. 41-85-37. 38409g

Kozuch damski turecki, popielaty, rozmiar 38/40, sprzedam. Dzierżyńskiego 71 m. 3. 38414g

Tapczan dwuosobowy, tańco sprzedam. Os. Kraja Rad 24 E m. 47. 38433g

Kiosk, warzywa-owoce — kwiaty, przy Głogowskiej sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38438g

Kozuch afgański, damski, nowy, wzrost do 170 cm — sprzedam. Poznań, Kasprzaka 33 m. 38, po godz. 15.30. 38463g

Takometr Poltax, mechaniczny — sprzedam. Szamarszewskiego 69 m. 2. 38467g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, jasny orzech. Os. Powstań Narodowych 37 m. 28 (Rataje). 38474g

Sprzedam korzystnie nowy damski kozuch, długopasy 3/4, informację, tel. 33-15-29. 38494g

Garaż blaszany motocyklowy sprzedam, tel. 405-89, po godz. 15. 38495g

Sprzedam tanio niemiecki wózek głęboki ze spacerówką. Rynek Łazarzski 16 m. 11. 38507g

Samochody

Opla Kapitana, 1952 r. — sprzedam. Skorupka, Leszno, ul. Poplińskiego 6. 38197g

Warszawę combi, stan bardzo dobry, sprzedam, lub zamienię na Syrenę 105. Mieczysław Janyska, 64-900 Trzcianka, Konarskiego 13. 38282g

Auto Elektro - Service. Nowo otwarty warsztat, świadczy usługi w zakresie elektromechaniki, porządów. Jerzy Srebrny, Poznań, ul. Skonimska 7, dojazd ul. Majakowskiego. 38301g

Sprzedam przyczepę na 5 ton, w dobrym stanie. Teodor Kaczmarek, Ostrołęka 26, 64-932 Szkaradowo, woj. Leszno. 1388p

Okazyjnie sprzedam Syrenę 105, rok 1974, mały przebieg. Tel. 634-95, godz. 17-19. 38341g

Warszawę Combi 312 — sprzedam. Sreń, ul. Wiosny Ludów 18. 1403p

Syrenę 105, rocznik 1974, sprzedam. Leszno, telefon 38-75, od godz. 15. 1402p

Stara wywrotka W-25 — sprzedam. Luboń 3, ul. Kasprzaka 9. 38345g

Warszawę M-20, po wyładunku, sprzedam. Telefon 66-53-12, po godz. 16. 38353g

Syrenę 104, silnik po remoncie — sprzedam. Tel. 78-02-49. 38389g

Skodę 1101, tanio sprzedam lub na część. Grudzień 66. 38407g

Samochód Syrena 103 — sprzedam. Ul. Cedrowa 7 m. 3. 38411g

Skodę 1000 MB, 1968 rok, sprzedam. Tel. 649-72 — godz. 18-19. 38423g

Wolę M-20, do remontu, sprzedam. Grzegorz Szulc, 62-651 Wiry, ul. Kosmonautów 16. 38469g

Lokale

Poszukuję mieszkania w Gnieźnie — dwa pokoje, kuchnia, łazienka lub bez. Płatne dwa lata z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1400p

Zamienię M-3 w nowym budownictwie o łącznej pow. 50 m² na 2 kawalerki w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39500g

Kupię własnościowe pokój lub pokój z kuchnią, względnie wynajmę pokój przy starszej osobie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38182g

Centrum Grudziądz! — Komfortowe M-3 — zamienię na M-2 w Poznaniu. Tel. Poznań 634-61. 38196g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju. Może być nieumiebowany. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38298g

Os. Słowiański! Zamienię M-4, II piętro 55 m², nowe budownictwo, 3 pokoje z łogiem (16, 10, 9 m²) kuchnią i łazienką — na podobne — większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38199g

Kawalerkę własnościową, centrum sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38438g

Mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, centrum, I piętro, telefon — zamienię na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38340g

Zamienię 2 mieszkania komfortowe w Bydgoszczy — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38381g

Zamienię mieszkanie samodzielne, kwaterunkowe, 2 pokoje, kuchnia, na tryk, parter — na większe spółdzielcze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38391g

M-3 własnościowe, Os. Przyjaźni — zamienię na M-5, własnościowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38408g

Panienka poszukuje pokoju — chętnie przy starzej pani. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38427g

Małżeństwo studenckie — oczekujące dziecka, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38458g

Oddam w dzierżawę parter willi. Tel. 33-08-17. 38379g

Nieruchomości

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w Lesznie, ul. Jachowskiego 63. Informacje, ul. Grunwaldzka 109 m. 6, Kozłowska. 1408p

Działkę budowlaną w Lesznie sprzedam. Sopot, tel. 51-53-58. 39115g

Puszczykowie! Sprzedam dom 5 pokoi, kuchnia, łazienka, centralne, budynek gospodarczy, garaż, nad garażem pokój, kuchnia, ogród 1200 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1348p

Gospodarstwo 12 ha, dam w dzierżawę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1396p

Dom czynszowy — wolne komfortowe mieszkanie właściciela, garaż z warsztatem — centrum Gniezna, sprzedam. Poznań, tel. 32-02-02. 1382p

Wielki lub gospodarczy domek kupię, możliwość zamiany mieszkania w mieście wojewódzkim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1397p

Dom pietrowy — sprzedam. 64-100 Leszno, Wolńska 6, Henryk Smok. 1353p

Sprzedam domek, wolne mieszkanie, ogród, śródmieście. Informacje: ul. Bosa 17, godz. 16-18. 39320g

Sprzedam dom jednorodzinny wraz z działką 0,5 ha, położony przy przystanku autobusowym. Kartezynin, ul. Kościelna 9, woj. leszczyńskie. 38333g

Działkę pod dom bliźniaczy Poznań kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38335g

Parcelę budowlaną, uzbromioną pod dom bliźniaczy, Sołacz, Jeżyce, Grunwaldzka kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38371g

Sprzedam dom, 4000 m² ogrodu w Zgierzynie. Wiadomość: Jan Wojciechowski, Szczepankowo 20, poczta Ostrołęka, gmina Szamotuły. 38373g

Domek jednorodzinny — przedmieście Poznania kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38402g

Ogródek działkowy, murowana altana „Lawica”, odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38466g

Dom w stanie surowym w Gnieźnie pilnie sprzedam. Wiadomość: Gniezno, ul. Chrobrego 34 m. 15, w godz. popołudniowych. 38437g

Parcelę budowlaną w Puszczykowie, w pobliżu szpitala — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38164g

Kupię pracowniczy ogródek działkowy w okolicy Kobyłko lub Minikowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38186g

Dom jednorodzinny, komfortowy — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38158g

Sprzedam dom pietrowy z ogródkiem i domkiem gospodarczym, parter, 3 pokoje z wygodami, wolne, potrzebne M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38306g

Sprzedam dom, ogród 3500 m², nadające się na ogrodnictwo. Wiadomość: Przeźmierowo, Graniczna 6a, od godz. 14. 38316g

Dom pietrowy w Poznaniu, z wolnym mieszkaniem, okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38320g

Wzjęm w dzierżawę działkę z małym pomieszczeniem, blisko Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38417g

Zguby

Dnia 24 października na trasie plac Wolności — Kościelna pozostawiono w taksówce torbę z zawartością: beret i kołnierzyk z norek. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 20-53-57. 39449g

Zgubiono prawo jazdy ka tegoril C N-521/77 na nazwisko Jan Puchalski zamieszkały Cichańska 32, gmina Nowy Tomysl. 1409p

Różne

Fliski, drobne roboty murarsko-posadzarskie wykonuje Zdzisław, Pogoda na 90 m. 7. Zgłoszenia pi semne. 38424g

Wykonuję rysunki techniczne. Ul. Dzierżyńskiego 98 m. 9, Krawczyk — godz. 16-18. 38749g

Cyklinowanie, lakierowanie podłóg, parkietów, układanie wykładzin. Puzycki, tel. 66-59-45. 38463g

Transport towarów, zwir z wykupem. K. Frankiewicz, tel. 715-31. 38443g

Przewoź — specjalność przeprowadzi. Kamiński, Dąbrowskiego 69, telefon 436-31. 39385g

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy, Zvumam, Kocanig, tel. 647-79. 38642g

Naprawa lodówek, odkurzaczy, pralek itp. Os. Piastowskie 99 — Łukaszewski. 38804g

Automobilisci! Okretowym, bezkonkurencyjnymi antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę dwiema warstwami różnokolorowymi podłożem konserwujemy podwozia. Malowanie nie dzieł podnosi wybitnie jakość konserwacji bo tył ko farba warta pedzlem posiada wybitna przyczepność. Konserwujemy zdejdu tapicerki — drzwi, przed, bęgażnik. Suszymy w podwyższonej temperaturze 35° C wewnątrz centralnie ogrzewanej kabinie. Poznań, Morasko, Nędzyński. 38870g

Anteny telewizyjne instaluje WUSP, tel. 444-37, wewn. 8 — Anioła. 39301g

Betoniarz 175-litrowe wykonuje Warsztat Mechaniczny, B. Pawlicki, 67-100 Nowa Sól, ul. Krasieńska 4a, telefon 48-48. Możliwość dostawy. 2498-K2

Matrymonialne

Dla mojej kuzynki, cudzoziemki lat 50, poszukuję pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38163g

Dwie panie, wdowy, samotne emerytki, z mieszkaniem — poznają kulturalnych starszych panów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38221g

Rozwiedziona (bez własnej winy), 25-letnia, z małym synkiem, wykształcenie średnie, milej prezencji — pozna pana do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38230g

Magister, panna 30-letnia, nieszczipa, dobrze sytuowana, z prowincji — pozna wykształconego pana do lat 45. Cel matrymonialny. Wyczekujące oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38288g

Rozwiedziona nie z własnej winy, z pięcioletnim dzieckiem, atrakcyjna, posiadająca willę i oszczędności, pozna w celu matrymonialnym kulturalnego pana bez nałogów, do lat czterdziestu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1347p

Kawaler 29-letni, wzrost 165, szatyn, domator, zainteresowania muzyczne, wykształcenie zawodowe, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38250g

Przeżyłem 55 wiosenek — pragnę towarzyszyć na dalsze życie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38415g

Rozwiedziony nie z własnej winy, 38-letni, małżeństwo niezależne — pozna panią do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38167g

Kawaler 39-letni, wzrost 165, szatyn, domator, zasadnicze — posłubi pannę do lat 37. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38207g

Pani 37-letnia, wykształcona, niebrzydka, kulturalna, przedsiębiorcza, z mieszkaniem, dwoje kulturalnych dzieci — pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38303g

Panna, 46-letnia, domatorka, pozna kulturalnego pana. Dzieci mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38462g

Dokucza Ci samotność? Pomóż Biuro Matrymonialne „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. 37887g

Komunikat

W związku z koniecznością i pilną potrzebą podyktowaną bezpieczeństwem jazdy oraz wprowadzeniem nowego taboru — dokonane zostaną remont i modernizacja torowisk w ul. Winogrody i Pułaskiego.

Od dnia 2.

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ
NOWOCZESNEGO AUTOBUSU
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE
TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU.

- Szkolenie trwa 5 miesięcy.
- Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.
- W okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- mieszkanie na terenie m. Poznania.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

3877-K1

Praca

Do szycia blustonoszy —
przyjmę. Pracownia Gor-
setów, Gołębia 17. 38732g

Elektromechanik, przy-
jmę pracę na pół etatu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38893g.

Przyjmę pracę na pra-
cach lub wykonywaniu
wraz z ustawianiem przy-
rządów z mieszkaniem
lub bez. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38833g

Kupno

Małe planino w dobrym
stanie kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
39564g.

Sprzedaż

Nowe opony do Merce-
desa 175 X 14 — 5 sztuk
sprzedam. Tel. 508-54.

Sprzedam jadalnię orzech-
kawkaski, wysoki polysk
oraz inne meble, tel.
525-78 godz. 9—15. 38517g

Futro męskie tchórz, kol-
nier wydra, tel. 473-80.

Futro męskie nowe
biało-czarne oraz kożuch
damski, krótki, używany
sprzedam, tel. 33-25-14
godz. 18—20. 38575g

Sprzedam złoty męski ze
garek z bransoletą, próba
983, śliczny wyrób, kom-
plety posrebrzanych sztuć-
ców. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38560g.

Drzwi tylnie prawe Wart-
burga 353, wał korbowy
do regeneracji Syreny 105
sprzedam, tel. 450-62 od
godz. 15. 38577g

Wialnie i młokarnie sze-
rokomiotna w dobrym
stanie pilnie sprzedam.
Kórnik, Staszica 18d m.
35. 38578g

MZ SE 250 sprzedam. Wo-
szak, Długa Goślina 62.
38006g

Sax alt sprzedam, Srem,
Buczka 1 m. 15. 38610g

Futro brązowe z łapek
Karakulowych oraz beret
i szal z popielatych norek
sprzedam. Swarzędz, tel.
482, kierunkowy 137. 38611g

Samochody

Star ropniak uniwersalny
sprzedam. Zagań Bolesła-
wa Kędzierzawego 14.
2502-K2

Sprzedam samochód War-
szawę M-20 w dobrym sta-
nie. Jan Olsztyński, 63-014
Murzynowo Kościelne,
woj. poznańskie. 38513g

Skoda 1965 Lark, 1973 rok
sprzedam. Os. Lecha 104
m. 8, od godz. 16—18.
38400g

Warszawę M-20 sprzedam.
Poznań — Junikowo, ul.
Wolczyńska 41. 38582g

Lokale

Sprzedam mieszkanie wlas-
nościowe M-3 na Os. Pia-
stowskim. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
38849g.

Zamienię 3 pokoje, kom-
fortowe, c.o., i ptr.
Ostrów Wlkp. na mniej-
sze w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38492g.

Przyjmę panią praca-
jącą na wspólny pokój
tel. 405-49. 38496g

Kupię, wydzierżawię war-
szat ślusarsko — mechani-
czny od nowego roku, tel.
585-17. 38518g

Poszukuję kawalerki, tel.
588-73. 38525g

Pilnie kupię mieszkanie
własnościowe M-2. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38570g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z wygo-
dami, cena obojętna. Płat-
ne miesięcznie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 38593g.

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorod-
zinny do zamieszkania
lecz niewykończony w
dzielnicy Górczyn-Swier-
czewo, w rozliczeniu mo-
że być M-4, własności-
owe. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 38488g.

Kupię dom lub pół bliź-
niaczego w stanie suro-
wym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
38503g.

Dom piętrowy wolnostoja-
cy z działką 0,46 ha w
stanie surowym, budynek
gospodarczy 20 km od Po-
znania sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38567g.

Parcelę pod niską zabudo-
wę (Staroleka) pilnie
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
38580g.

Dom w Poznaniu prze-
dam. Wolne mieszkanie —
pokój z kuchnią. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38581g.

Działkę rekreacyjną 5000
m² leśną zamienię na sa-
mochód. sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 38583g.

20 km od Poznania prze-
dam dom mieszkalny z o-
grodem 4800 m² siła, świa-
tło, woda, komunikacja
PKS i PKP na miejscu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38595g.

Dom jednorodzinny, 4000
m² ogrodu w Lesznie
sprzedam. Władysław:
Leszno, Święciechowska
55. 38600g

Dom jednorodzinny w
Złotychach koło Poznania
komunikacja podmiejska,
pilnie sprzedam, tel.
66-50-27 wewn. 19. 38601g

Kupię działkę w Poznaniu
okolicie Winograd. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38487g.

Sprzedam działkę budowa-
ną 700 m² zagospodaro-
waną przy granicy Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38612g.

Różne

Garaż oddam, ul. Zesoc-
kiego 16. 38510g

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIEJ
GRY LICZBOWEJ
„KOZIOLKI”

W dniu 30 października
1977 r. w 1009 grze odbyły
się dwa losowania.

W losowaniu I
stwierdzono:
— wygrane III stopnia
po 233,— zł
— wygrane IV stopnia
po 16,— zł

W losowaniu II
stwierdzono:
— wygrane II stopnia
po 9.440,— zł
— wygrane III stopnia
po 70,— zł
— wygrane IV stopnia
po 7,— zł

Ponadto wylosowano
końcówki banderoli po:
5.000,— 2.500,— i 500,— zł,
o czym wygrywający zosta-
li na zawiadomieni pocztą.
Wysokość powyższych
wygranych może ulec
zmianie na skutek ewen-
tualnych reklamacji.

Kolejne podwójne loso-
wanie gry odbędzie się w
dniu 6 listopada 1977 r.
w Gnieźnie na placu 21
Stycznia o godzinie 12.

Podwójne zakłady — to
podwójna szansa wygra-
nia w „KOZIOLKACH”!
3931-K1

Pracownicy poszukiwani

Kobiety i mężczyźni do pracy w przetwórstwie
rybnym — przyjmie

Wielkopolska Przetwórcza

Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Praca akordowa na 1 zmianę.

Warunki płacy wg siatki płac.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu,
ul. Nowowiejskiego 13/15. 3852-K1

Zakład Remontowy Sprzętu Przeladunkowego

PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa nr 37 —
zatrudni niezwłocznie:

— mechaników napraw pojazdów

— samochodowych,

— ślusarzy remontowych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Zakładu — telefon 33-39-11. 3869-K1

Spółdzielnia Inwalidów XX-lecia PRL w Po-

znaniu, ul. Sowińskiego 39 barak 14 — zatrudni

inwalidów posiadających aktualnie orzeczenie

KIZ — na następujących stanowiskach:

— sekretarki,

— palaczy,

— robotników magazynowych,

— wytłaczarkowych,

— sprzątaczk.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje komórka za-
trudnienia Spółdzielni. 3926-K1

FRANCISZEK BRASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39575g

Ul. Łukaszewicza 36 m. 2.

dawniej Marcinkowskiego 21 m. 23. 39585g

ZDZISŁAW DESPERAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

39585g

Ul. Łukaszewicza 36 m. 2.

dawniej Marcinkowskiego 21 m. 23. 39585g

ANTONI KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

39583g

Ul. Dzierżyńskiego 119 m. 12.

ANTONI PRUSAKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

39575g

Ul. Staszewska 41 m. 3.

39575g

ANTONI KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

39575g

Ul. Staszewska 41 m. 3.

39575g

ANTONI PRUSAKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

39575g

Ul. Staszewska 41 m. 3.

39575g

Dnia 29 października 1977 r. zmarł w wieku
53 lat

ANTONI SIEKIERSKI

założyciel, członek Zarządu byłych Zakładów
Chemicznych „Ascepta” w Pobiedziskach.
Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką
Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę
i zażyłego członka Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 listopada
1977 r. o godz. 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
składają

Rada Spółdzielni — Zarząd — POP PZPR

Rada Zakładowa — koleżanki i koledzy

Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza”

Dnia 29 października 1977 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach mój syn i brat

JÓZEF STRÓŻYK

lat 41

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążony

ojciec z córką

Ul. Łazurowa 16 m. 25,
dawniej Włocławska 1. 39574g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 paź-
dziernika 1977 r. zmarła moja kochana sio-
stra, nasza ciocia, sp.

MARTA MAJEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Ul. Chociszewskiego 37 a m. 5. 39580g

† Dnia 30 października 1977 roku zmarł nagle
w wieku 62 lat, ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

FRANCISZEK MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Gdańska 8 m. 16. 39577g

† Dnia 29 października 1977 roku zmarł nagle
w wieku 62 lat, ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

FRANCISZEK MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Gdańska 8 m. 16. 39577g

† Dnia 29 października 1977 r. zmarła nasza
najukochańsza mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 81. sp.

Dnia 29 października 1977 r. zmarł nasz drogi
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

JAN SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godzi-
nie 14.30 na cmentarzu przy kościele św. Mar-
cina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Swarzędz, Cieszkowskiego 9 m. M. 39583g

† Dnia 30 października 1977 r. zmarła po krótk-
kich lecz ciężkich cierpieniach, moja kocha-
na żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 64, sp.

JANINA GUROWSKA

z domu Łaszczewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Jesienna 26 m. 12. 39589g

† Dnia 31 października 1977 r. zmarł w 192 ro-
ku życia, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy ojciec, ukochany teść i dziadzius,
sp.

LUDWIK KLATT

emerytowany asesor DOKP Poznań, założyciel
i honorowy prezes polskiego Tow. Śpiewaczego
„Lutnia”, powstałego w roku 1901 w Bremie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W żałobie pogrążeni

syn, synowa i rodzina

Puszczykowo, ul. Kosynierów 31. 39599g

† W dniu 30 października 1977 r. zmarł prze-
żywszy 67 lat, sp.

mgr JAN MOGILNICKI

porucznik kampanii wrześniowej 1939 r., leniec
oflagu Woldenberg, emerytowany nauczyciel
Technikum Łączności, długoletni pedagog
i działacz na niwie wychowania
fizycznego młodzieży.

Uroczystości żałobne odbędą się w środę,
2 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebi w głębokim smutku

żona, córka, siostra z mężem i brat

39594g

† Dnia 29 października 1977 r. zmarła nasza
najukochańsza mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 81. sp.

ANASTAZJA CHRZANOWA

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

39586g

† Dnia 29 października 1977 r. zmarł po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy 69 lat, mój najuko-
chańszy mąż, zięć, brat i wujek, sp.

FLORIAN REDMER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Małeckiego 14 m. 16. 39587g

S. † p.

z MALINOWSKICH

STANISŁAWA CEGLEWSKA

zmarła w Bogu dnia 31 października 1977 roku,
żyła lat 89.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Rzeczypospolitej 45 m. 7. 39584g

S. † p.

z MALINOWSKICH

STANISŁAWA CEGLEWSKA

zmarła w Bogu dnia 31 października 1977 roku,
żyła lat 89.

LISTOPAD
2
Środa

Bogdana,
Bożydara

Stońce: 6.49—16.22

TEATRY

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Na tropie Wilbyego”, „Zorro”
CZARNKÓW: „Kariery na zlecenie”

GNIĘZNO Polonia: „Intryga rodzinna”
GOSTYN: „Ponad strachem”
GÓRA: „Pocałunki z Hongkongu”

GRODZISK: „Rewolwer „Pyth”
JARCIN: „W mroku nocy”

KALISZ Kosmos: „Woenny prezydent”
KALISZ: „Strach nad miastem”
Oaza: „Śmierć przychodzi dwa razy”
Stylowe: „Synowie szeryfa”
Syrena: „Samotnik”
„Podróż kocha w butach”

KEPNO: „Stara strzelba”
KOŁO: „Na tropie Wilbyego”
KONIN Górniki: „Ostatni z Fleksa”
KOSCIAN: „Moi przyjaciele”
KROTOSZYN: „Przepustka dla marynarza”

KORNIK: „W gwiazdnym pyle”
LESZNO: „Falszywy król”
NOWY TOMYŚL: „Powrót Robin Hooda”

OBORNIK: „W upalną noc”
OSTROW: „Kabaret”
OSTRZESZÓW: „Drzwi w drzwi”

PILA Iskra: „Pintea”
PILSK: „Cień zbrodni”
Sokol: „Wagon sygnalny”
PLESZEW: „Szkariatny pirat”
RAVICA: „Dni miłości”
SZUPCZA: „Liberia moja miłość”
SREM Słonko: „Powrót Robin Hooda”

ŚRODA: „Konie Valdeza”
SYCOW: „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg”
SZAMOTULY: „Gang Olsena na szlaku”

TRZCIANKA: „Krótki sezon”
TUREK: „Handlarz bronią”
WAŁCZ: „Gorące polowanie”
WĄGORZEC: „Papierowy księżyc”

WIERUSZÓW: „Rewolwer „Pyth”
WRZESNIA: „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na kółkach”

WSCHOWA: „Kariery na zlecenie”
ZŁOTÓW: „Gang Olsena na szlaku”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muz.); 9.25 „Czwiercnaście czy osiemnaście”; 9.25 „Jesienne liście”; 9.30 Opolskie propozycje muz.; 9.45 Muzyczne wytyczniki — Pod hali; 10.08 Tańce z oper rosyjskich i radzieckich; 10.30 „Dzień jednego pokusku” — fragm. pow.; 10.45 Zespoły wokalne; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Muzyka polskiej melodii; 11.30 Gdańsk na muz. antenie; 13 U przyjaciół; 13.05 „Jesienne liście”; 13.15 F. Sinatra i Kwartet O. Petersona; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Muzyka ludowa w oprac. artystycznym; 13.55 Aktualności kulturalne; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18 Transm. z Zabrza II połowy meczu piłkarskiego o puchar UEFA Górnik Zabrze — Aston Villa; 19.15 Melodie i piosenki sprzed lat; 19.40 Koncert dnia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert chopinowski z nagrań Dinu Lipiatiego; 20.50 Transm. z Eindhoven II połowy meczu piłkarskiego o puchar UEFA: PSV Eindhoven — Widzew Łódź; 21.55 Muzyka; 22.23 „Jesienne liście”; 22.30 J. Greco i P. Desmond; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje — Twórcy reformacji — M. Luter; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23 Między nami; 23.15 WOSPR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą — utwory Sergiusza Rachmanina i Jana Sibeliusa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.
PROGRAM II: 8 Tu Jedyńska; 9.30 My 77 — aud. Studio Między nami; 9.40 S. Moniuszko — I Kwartet smyczkowy; 10 „Zabytki Warszawy”; 10.30 Grób Nieznajomego Żołnierza; 10.30 Pianista S. Askenazy gra 3 Pieśni bez słów Mendelssohna; 10.40 „Zdobycie drugiego dyplomu”; 11 Konc. muz. operowej — W. A. Mozart, G. Donizetti, G. Puccini; 11.35 Polskie i zagraniczne ballady ludowe 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Zaufanie” — opow.; 12.45 Śpiewa Chór Męski „Cantilena” pod dyr. E. Kajdasza; 13 Dla kl. I i II (Jez. polski); 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Aktorzy i piosenki; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Gitara klasyczna i jej mistrzowie — J. Williams gra wszystkie utwory lutniowe Bacha — suita a-moll; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Śladami andyjskiego fletu; 17.20 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Śmierć cyzha przed oknem”; 18.33 M. Ravel: Introdukcja i allegro; 18.30 Echa dnia; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Muzyka K. Szymanowskiego; 1. Trzy fragmenty z poematów J. Kasprzowicza; 2. II Konc. na skrzypce i ork. op. 61 — Ork. Bambergers Symphoniker — dyr. J. Krenz; 19.45 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; 20 Rytm, rynek, reklama;

W Konińskich Zakładach Naprawczych

Znaczenie partyjnych postaw

Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego należą do najstarszych i najbardziej znaczących przedsiębiorstw w województwie. Ich rola wynika nie tylko z potencjału produkcyjnego, lecz także z ich wpływu na pracę kopalni „Konin” i „Adamów”. W KZN-ach przeprowadza się bowiem m. in. remont ciężkiego sprzętu pracującego w odkrywkach kopalnianych oraz produkuje się części zamienne. Brygady tego przedsiębiorstwa wykonują też remonty i bieżące naprawy urządzeń pracujących przy wydobywaniu węgla.

W ubiegły czwartek, 27 października odbyła się w konińskich KZN-ach konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR, na której oceniono działalność organizacji partyjnych w minionej kadencji, określono najważniejsze zadania polityczno-gospodarcze, podsumowano również wyniki ekonomiczno-produkcyjne i wskazano na zmiany, które nastąpiły w tym nadlat szybko rozbudowującym się zakładzie.

W latach 1974—1977 do partii wstąpiło tutaj 160 kandydatów i obecnie organizacja zakładowa liczy 626 członków, należących do 15 oddziałowych organizacji partyjnych, mających 67 grup działani. 26,4 procenta załogi stanowią członkowie partii, wśród których znajduje się 97 kobiet i 218 członków ZSMP.

Udział członków PZPR w pozytywnych zmianach, które tutaj zaszły, w osiąganych przez KZN-y wynikach ekonomiczno-produkcyjnych, jest znaczny. Wartość sprzedanej produkcji i usług wzrosła od roku 1974 do bieżącego o 49,5 procent osiągając w tym roku ponad 600 milionów złotych. Rytmicznie realizowane są zadania planowe. W ubiegłych latach wykonywano je przed terminem, dając jakże potrzebną krajowi produkcję. Również zaawansowanie realizacji zadań bieżącego roku jest prawidłowe. Organizacje partyjne sprawowały pieczę nad budową hali przenośników taśmowych — nowoczesnej inwestycji, która dawać będzie rocznie 30 000 ton wielkogabarytowych przenośników taśmowych — w pierwszym rzędzie dla powstającego zagłębia górniczo-energetycznego w Belchatowie.

Uzyskano też bardzo dobre wyniki w oszczędzaniu paliw, energii i materiałów skrócono czas remontu maszyn, zmniejszeniu uległa absencja chorobowa, poprawiła się efektywność wykorzystania czasu pracy. Dzięki wpływowi członków partii na całą załogę oraz w wyniku współdziałania z wieloma organizacjami polityczno-społecznymi, którego celem była m. in. poprawa warunków pracy i świadczeń socjalnych, a także dzięki szóstemu wzrostowi płac (w pełni pokrywanemu wzrostem wydajności pracy) zmniejszyła się wydatki fluktuacja załogi KZN-ów.

Najbliższe lata winny przynieść dalszą poprawę we wszystkich dziedzinach działalności zakładu. Konieczna jest jednak rozbudowa i modernizacja odlewni — przestarzałej i stwarzającej wyjątkowo trudne warunki pracy. Doskonalenia wymaga nadal gospodarka materiałowa oraz organizacja pracy. Konieczna jest też pełna odpowiedzialność każdego członka partii, nie tylko za swoje obowiązki, ale i za jakość pracy kolegów. Na co dzień więc potrzeba oddziaływania wychowawczego, przykładowych postaw członków i kandydatów PZPR. Za ważny uznano m. in. postulat przyspieszenia przydziału mieszkań dla pracowników KZN-ów, uczestniczących w budowie Konińskiej Fabryki Domów. W dyskusji Henryk Banaszak — sekretarz Rady Zakładowej, zwrócił uwagę na konieczność utrwalenia wśród załogi świadomości, że wyniki gospodarcze zakładu, a tym samym poziom życia wszystkich tutaj pracujących, uzależniony jest od postawy każdego członka organizacji partyjnej, od każdego członka robotniczego kolektywu.

W czasie konferencji sprawozdawczo-wyborczej 117 delegatów wybrało swych przedstawicieli na miejską konferencję sprawozdawczo-wyborczą oraz nowe władze zakładowej organizacji na następną kadencję. I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR wybrany został ponownie Bolesław Belko.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Leszczyńskie

Osiedle mieszkaniowe pod lasem

Wkrótce w Lesznie rozpoczęta zostanie budowa nowoczesnego osiedla mieszkaniowego „Przylesie” obliczonego na ponad 8 tys. mieszkańców. Na zapleczu osiedla, które zlokalizowano u wylotu z miasta w kierunku Wrocławia znajduje się las.

Architekci umiejętnie połączyli wymogi ochrony środowiska z udogodnieniami technicznymi dla mieszkańców. Osiedle składać się będzie z budynków o różnej wysokości od 11-piętrowych punktów w centrum usługowym, poprzez „siódemki”, „czwórki” i „trójki” do niskich domków jednorodzinnych. Wyłączono strefy ciszy bez placów zabaw oraz przewidziano pełne oddzielenie ruchu kołowego od pieszego. Obok złobka, przedszkola, domu meblowego, domu seniora i gastronomii „Przylesie” otrzyma także duży zespół szkół z salą gimnastyczną i pływalnią. (PAP)

Folklor z Miłostawia będą podziwiać we Francji

Folklor Miłostawia ma wielkie zwolenników w tym mieście i gminie województwa poznańskiego. Strojami, muzyką, pieśnią i tańcem propagują go nie tylko dorośli, ale i młodzież. Interesujące zespoły folklorystyczne działają przy kołach gospodyń wiejskich w Czeszewie i Orzechowie, ostatnio utworzone podobny przy Zbiorczej Szkole Gminnej, ale najbardziej reprezentatywny jest 30-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Miłostawskiej. Chociaż istnieje dopiero drugi rok, swoim atrakcyjnym repertuarem zdobył sobie u-

znanie podczas licznych występów nie tylko w Wielkopolsce, ale i w innych częściach kraju. Niebawem zaprezentuje się też za granicą. Miłostawianie wraz z zespołem z Orzechowa, z którym stale współpracują, wybierają się do Francji, dokąd zaproszeni zostali ostatnio przez zespół polonijny po niedawnym występie w Warszawie.

Tournee po kilku miastach Francji zaplanowano podczas przyszłorocznych wakacji szkolnych, gdyż ucząca się młodzież stanowi znaczną część zespołu z Miłostawia. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-39.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

20.15 Choreby społeczne nadal groźne; 20.30 Muzyka ze starych płyt: 1. W. A. Mozarta, 2. Ludwiga van Beethovena; 21.00 Publicystyka międzynarodowa; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkic do portretu — Francisja Pongea; 22.30 Magazyn Studentki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 W. A. Mozart: Divertimento B-dur KV 137.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 21.20, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat Zielińskiego; 8.30 Co kto lubi; 9 „Tylko dla orłów” — odc. pow.; 9.10 Z muzyki nego archiwum Mosfilmu; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Pieśni J. Brahmsa; 10.35 Kiermasz płytowy wrotni Jugoton 11 Złoty rodzinny; 11.30 Słynne duety jazzowe; 12.25 Za kierownicą; 13 Ludzka przyszość — o poezji Ilyesa; 13.20 Bardzo smutna bossa nova; 13.30 Muzyka pocztowa z Tallina; 13.50 „Komisja” — odc. pow.; 14 Ludwika Beethovena opera ocaliła; 15.10 Organowe sola; 15.30 Heptatka przy samowarze; 15.50 „Indianka” — gra Gato Barbieri; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztowa UKF; 17.40 Nim powstanie dzieło — niechętnie zwierzenia; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dźwiękowa; 19 „Syberia” — pow.; 19.35 W. A. Mozart: „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Tylko dla orłów” — odc. pow.; 20 „Czas Wielkiej Rewolucji”; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki; 20.50 Nastroje, zwierzenia, rytmy; 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — Modern Jazz Quartet; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze E. Jędruszkiewicza; 23.05 Orlando di Lasso; „Missa pro defunctis”; 23.50 Śpiewają Nowi Singers.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 10 dla kl. VII (geografia); 10.30 L. v. Beethoven: 9 sonata A-dur; 11 Dla kl. III lic. (Jez. polski); 11.20 Dla szkół średnich (Jez. polski); „Tu Olimpiada”; 11.30 M. Callas w duecie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Dla

Konińskie

Konkursy wiedzy o Kraju Rad

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Koninie zorganizował konkurs „Wiedza o Kraju Rad”. W finale wśród 12 młodych spółdzielców, którzy wykazali się musiel, znajomością wszystkich dziedzin życia w Związku Radzieckim, zwyciężył Jarosław Rudziński z Białej Panieńskiej przed Błażem Wróblem ze Starego Miasta.

Wojewódzki Dom Kultury w Koninie, przy współdziałaniu Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz ZW TPRP przygotował dla uczniów quiz, na temat gospodarki i nauki Kraju Rad. Pierwsze miejsca zdobyły: wspaniale Szkoła Podstawowa nr 5 i 7 w Koninie oraz Technikum Górnicze. (woj)

Piłskie

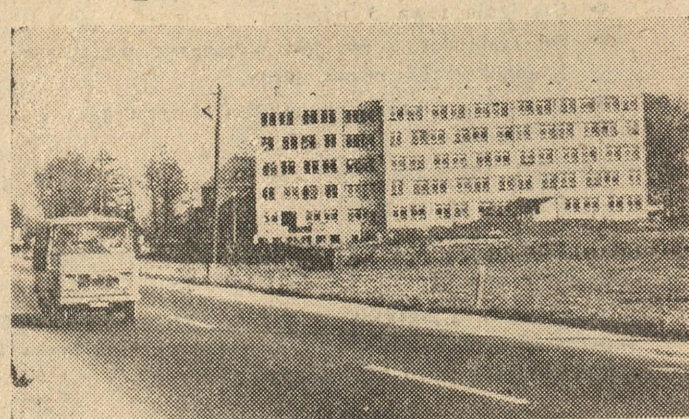
Nowe lokale handlowe i gastronomiczne

Spółdzielczość wiejska województwa piłskiego ostatnio oddała do użytku kilka nowych obiektów, a wśród nich wybudowaną kosztem ponad 35 mln złotych przetwórnio owocowo-warzywną w Mirosławcu. Jest to jeden z najnowocześniejszych zakładów tego typu w kraju. Obecnie odbywa się wstępny rozruch maszyn i urządzeń. Początkowo produkować się tu będzie 1 000 ton marynatów, konserw, półproduktów z grzybów i owoców, suszu oraz przetworów mięsno-ziemniaczanych. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej, roczna produkcja wyniesie 1 500 ton.

W tym roku uruchomiono też dwie wydzielone wód ga-

Kaliskie

Przyspieszyć budowę szpitala w Sycowie



W zwolnionym ostatnio tempie przebiega budowa szpitala miejskiego w Sycowie (woj. kaliskie), przewidzianego, na 300 łóżek. Zakończono wprawdzie prace budowlano-montażowe, gotowa jest także kotłownia, ale roboty wykończeniowe wewnątrz obiektu opóźnia brak instalacji centralnego ogrzewania oraz sieci wodno-kanalizacyjnej. Przyspieszenie roboty teraz od brygad elektryków Kombinatu Budownictwa Komunalnego, Zakładu Modernizacyjnego w Sycowie,

Nowy gmach szpitala w Sycowie.

Fot. — Z. Kroczyński

który jest generalnym wykonawcą szpitala.

Obok nowego gmachu znajduje się stary szpital, zapelniony łózkami nawet na korytarzach, a oddział dziecięcy mieści się na poddaszu. Konieczny jest więc pośpiech.

Termin oddania obiektu do użytku przewidziano na czerwiec 1979 r. (par)

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Mieszkańcy Sremu z ul. Zachodniej proszą o oświetlenie ulicy. Na 2,5 km odcinku jest 12 lamp i żadna nie świeci. O wypadku nie trudno zważywszy, że chodnik jest pełen dziur.

Rejon Energetyczny Września ograniczył oświetlenie ulic, jednakże na Zachodniej powinny palić się lampy. Niestety, są one tak uszkodzone, że nadają się tylko do kapitalnego remontu lub całkowitej wymiany. Rejon Energetyczny zlecił wykonanie tych prac. Do chwili rozpoczęcia remontu Rejon postara się częściowo naprawić tam chociaż kilka lamp. (3580)

● Około godziny 7 w sklepie spożywczym na Osiedlu Parkowym w Czarnkowie nie ma już bułek. Często w soboty w godzinach popołudniowych brak chleba — sygnalizują mieszkańcy.

Dyrekcja WSS „Społem” w Pile wyjaśnia, że zamówienia sklepu osiedlowego na pszenne pieczywo drobne nie jest w pełni realizowane z powodu ograniczonych mocy produkcyjnych. Podjęte zostały jednak odpowiednie wnioski organizacyjno-osobowe, których celem jest poprawa zapasów mieszkańcom w pieczywo. (3589)

Samozbierające przyczepy w Wałcu

750 sztuk przyczep samozbierających do siana i słomy po kombajnach zeszło w br. z taśmy montażowej Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wałcu (województwo piłskie). Urządzenie to cieszące się dużym zainteresowaniem rolników indywidualnych — opracowano i skonstruowano przy współpracy specjalistów z bratniej jednostki w Mirosławcu. Przyczepa wraz z ciągnikiem i jednoosobową obsługą w ciągu godziny uprząta siano lub słomę z 1 ha.

Do końca br. POM wałecki opuści jeszcze 250 przyczep. W roku przyszłym nastąpi dalszy wzrost ich produkcji. (PAP)

Czarnkowie, która dostarczać będzie dziennie na rynek województwa 6 ton wyrobów mięsnych.

Do końca br. w województwie piłskim uruchomionych zostanie około 30 sklepów wiejskich. Spółdzielczość wiejska buduje też duże (każdy po 1 000 m kwadratowych) domy towarowe w Mirosławcu, Damasławku, Margoninie, Wyrzysku i Okonku. W tych obiektach znajdują się pomieszczenia handlowe oraz specjalistyczne zakłady usługowe, wypożyczalnie sprzętu, ośrodki szkoleniowe.

Warto też odnotować ciekawą inicjatywę, która pozwoli uzyskać na wsi dodatkowe mieszkania. Ekipy budowlane WZSR podjęły się wybudować w każdej gminie jeden budynek 12-rodzinny. Przewiduje się, że w tym pięcioletnim oddanych zostanie do użytku ponad 200 mieszkań. (ryk)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 7.50 — Wspólne posiedzenie KPZR oraz Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFRR (transmisja z Moskwy); 10.30 — „Droga przez mekko”; 11.30 — „Siostry” — radz film fab. (kol.); 12.30 — Antena; 15 — NURT „Klasy iaczone”; 15.35 — „Obiektyw”; 15.55 — Dziennik (kol.); 16.05 — Telewizyjny Klub Seniora; 16.30 — „Entlecek” — Słowniczek”; 16.55 — Uroczysty koncert — transm. z Moskwy; 18.10 — Studio Sport (kol.); 18.50 — Losowanie Małego Lotka; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Coś za coś” — film fab. prod. TP (kol.); 21.40 — Interstudio; 22.20 — Studio Sport; 23.15 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.50 — Język francuski, L. 1 — Kurs podstawowy; 16.25 — Na końcu Języka pt. „Język przyjaciół”. Popularyzacja

form i metod nauczania języka rosyjskiego w Polsce (kol.); 16.50 — „Ekspress Moskwa — Wiadomości”. Popularyzacja najdłuższej na świecie linii kolejowej, jej znaczenie gospodarcze i komunikacyjne (kol.); 17.30 — Kino filmów animowanych (kol.); „Opowieść o Janie” — prod. rum.; „Pasażer drugiej klasy” — prod. jugos.; „Genezis” — prod. rum.; „Skryzja” — w programie m. in. kalendarze lotów kosmicznych i trening spadochroniarzy; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Do branców dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Afryka bez maski — Skok na wyspę. Prezentacja wysp Świętego Tomasza i Książęcej, które były miejscem zsyłki dla kolonii portugalskich (kol.); 22.10 — „Licytacja” — teleturniej na tematy muzyczne (kol.); 22.55 — NURT — „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. Janusza Górskiego.